

DZIENNIK BAŁTYCKI

CZY
TEL
N:K

NIEZALEŻNE PISMO WYBRZEŻA

ROK IV. Nr 55

Środa, 25 lutego 1948 roku

WYDANIE A

CENA 3 ŻŁ

Dyscyplina czechosłowackich mas pracujących

PRAGA (API). Poimno naprężonej sytuacji politycznej w całej Czechosłowacji panuje całkowity spokój. Masy pracujące zachowują podziwu godną dyscyplinę.

Robotnicy zapowiedzieli, że żadna z ich ewentualnych akcji nie zakłóci przebiegu produkcji. Zjazd związków zawodowych skierował do prezydenta republiki list, w którym podkreśla, że robotnicy Czechosłowacji pokryją wyteżoną pracą wszelkie straty, jakie unarodowiony przemysł poniósłby w wyniku przerwy. Oświadczenie to spotkało się z prawdziwym szacunkiem nawet ze strony zagranicznych korespondentów prawniczych pism anglosaskich.

Jednogodzinny strajk powszechny nie przyniósł żadnej szkody skarbowi państwa. Organizacje związkowe wezwały swych członków do bezpłatnej pracy w godzinach nadliczbowych. Partia komunistyczna oświadczyła w imieniu swych członków 30 milionów godzin bezpłatnej pracy dla republiki.

W SŁOWACKIEJ RADZIE
POWIERNICZEJ

PRAGA (API). — Kryzys gabinetowy w Czechosłowacji objął również Słowacką Radę Powierniczą. Są to pełnomocnicy oddzielnych ministerstw rządu centralnego, posiadający szerokie uprawnienia. Rada powierników jest więc swego rodzaju autonomicznym rządem w Słowacji. Składa się ona w większości z członków słowackiego stronnictwa demokratycznego, które, jak wiadomo, przeszło do opozycji. Pomimo tego kroku swych kolegów partyjnych w rządzie centralnym, powiernicy nie podali się do dymisji, czego żądały liczne manifestacje, jakie odbyły się w tych dniach w Bratisławie. Dobrze zorientowani obserwatorzy polityczni uważają postępowanie słowackiego stronnictwa demokratycznego za krok separatystyczny, zdążający w dalszych konsekwencjach do wskrzeszenia operetkowego państewka Tiso.

Centralny Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego

PRAGA (Obsl. wł.). Na poniedziałkowym zebraniu w Pradze, po przemówieniu premiera Gottwalda uchwalono rezolucję, podkreślającą konieczność utworzenia nowego Frontu Narodowego. Działalność obecnego Frontu — głosi rezolucja — hamowana jest przez elementy reakcyjne, które przeniknęły do niektórych partii i wywołały obecny kryzys rządowy.

Front Narodowy należy odnowić i oprzeć na mocnych podstawach. Do wspólnej pracy należy przyjąć wszystkie pozytywne siły narodu, również spoza partii politycznych oraz przedstawicieli ogólnokrajowych organizacji politycznych — społecznych i religijnych, jak również osoby bezpartyjne, cieszące się zaufaniem ogółu.

W tym celu powołuje się do życia Centralny Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego, jako najwyższy organ zjednoczenia na zasadach demokracji narodu czechosłowackiego. Partie polityczne, których członkowie działali w sposób — sprzeczny z zasadami Frontu Narodowego, powinny być oczyszczone z elementów reakcyjnych.

TWORZENIE
KOMITETÓW WYKONAWCZYCH

PRAGA (Obsl. wł.). Na terenie całej Czechosłowacji tworzy się obecnie komitety wykonawcze Frontu Narodowego, w skład których wchodzi przedstawiciel ogólnokrajowych organizacji oraz delegaci partii politycznych.

W poniedziałek utworzono w Pradze Komitet Przygotowawczy, który z kolei powołał do życia Centralny Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego.

SOCJAŁ - DEMOKRACI
ZGADZAJĄ SIĘ NA WSPÓŁPRACĘ

PRAGA (Obsl. wł.). Centralny Komitet Wykonawczy Czechosłowackiej partii so-

cial - demokratycznej ogłosił, że przyjmie zaproszenie partii komunistycznej w sprawie rozpoczęcia rokowań dla rozwiązania kryzysu rządowego.

Centralny Komitet Wykonawczy powziął decyzję, w myśl której ministrowie socjal - demokratyczni mają pozostać w rządzie. Socjal - demokraci wezmą rów-

Były wicepremier Czechosłowacji Ursiny oskarżony o szpiegostwo

PRAGA (PAP). — Władze bezpieczeństwa opublikowały komunikat o szpiegowskiej działalności posła zgrupowania narodowego z ramienia słowackiej partii demokratycznej — Ursinyego.

Ursiny był wicepremierem rządu, jednakże musiał ustąpić z tego stanowiska w październiku ub. r. w związku z wykrętem wówczas w Słowacji spiskiem. Ursiny jest oskarżony o przekazanie tajemnic wojskowych i państwowych byłemu ministrowi spraw zagranicznych „rządu słowackiego” w okresie wojny — Durczanskiemu, który znajduje się za granicą. Ursiny przekazywał wiadomości z tajnych posiedzeń gabinetu za pośrednictwem jednego z podległych mu wyższych urzędników — Obucha.

Po aresztowaniu Obucha, Ursiny usu-

Sam oł brytyjski trafiony piorunem

LONDYN (PAP). Samolot, należący do brytyjskich linii lotniczych „Victoria” został trafiony piorunem w czasie lotu z Bordeaux do Lizbonu.

Pomimo spalenia anteny radiowej, samolot, na którego pokładzie znajdowało się 18 pasażerów, zdołał szczęśliwie wylądować na lotnisku w Lizbonie.

W plasterki czy w ćwiartki

Przed dwoma tygodniami ukazały się w prasie całego kraju wiadomości, zapowiadające przydział cytryn dla ludzi pracy, zorganizowanych w związkach zawodowych. Miła ta wiadomość została przyjęta przez wszystkich z dużym zadowoleniem, gdyż — jak wiadomo — cytryna nie tylko obfituje w cenne witaminy, ale jest ponad to owocem bardzo smacznym i posiada w gospodarstwie wielostronne zastosowanie. Przez kilka dni rozmawiano wszędzie tylko o cytrynach. Gospoście radowały się myślą o różnorodnych kombinacjach kulinarnych, jakie można osiągnąć przez dodanie kawałka miazgi, lub skórki tego owocu. Ludzie starsi myśleli z rozrzewnieniem, jak to przyjemnie będą się rozgrzewać w długie wieczory zimowe nieskończoną ilością szklanek gorącej herbaty z cytryną. A nieoprawni alkoholicy czuli już na końcu grzesznych języków smak wybornej domowej cytrynowki. Wreszcie w „Dzienniku Bałtyckim” sprzed tygodnia ukazała się elektryzująca wiadomość. Okręgowy Oddział Spożywczy „Społem” w Gdańsku otrzymał 15 ton świeżych i żółtych cytryn, które zostaną przydzielone pracującym ludności Wybrzeża według rozdzielnika OKZZ.

Niestety, już w kilka dni po tej obiecującej wiadomości przesycający powietrze gęsty opar woni cytrynowej począł gwałtownie rzednąć — tak samo zresztą, jak miny obdarowanych. Bo okazało się, że cytryny jest za mało, aby obdzielić nimi w godziwych ilościach cały nadmorski świat pracy. Nie byłoby to jeszcze tragedią, gdyby OKZZ, wychodząc z optymiz-

stycznego, lecz całkowicie uzasadnionego założenia, że otrzymana partia cytryn jest pierwszą, ale bynajmniej nie ostatnią — rozdzieliła posiadany owoc tylko między część związków zawodowych, skupiających ludzi najczęściej pracujących. W ten sposób przynajmniej ci ostatni mieliby z tego jakąś pociechę — a reszta z mniejszym, lub większym „psioceniem” zaczęłaby do następnej okazji. Niestety, autor rozdzielnika OKZZ, kierując się widocznie szlachetnymi pobudkami absolutnej sprawiedliwości, chciał zadowolić wszystkich. A ponieważ doszło do tego jeszcze niezbyt szczęśliwe wykonanie rozdzielnika przez niektóre związki — więc w rezultacie niemal wszyscy są niezadowoleni.

I trudno się dziwić. Bo może ostatecznie być jeszcze zadowolony szczęśliwiec, któremu udało się uzyskać w przydzielonej całej cytrynie. Ale co mają począć np. drukarze Sp. Wyd. „Czytelnik”, którym przydzielono cytryny w proporcji: 58 sztuk na 100 osób? Po obdzieleniu w myśl rozdzielnika najpierw dzieci, drukarzem bezdzielnym pozostała jedna cytryna na trzech. I jak taka trójosobowa spółka ma się ta jedną biedniutką cytrynką podzielić? Bo może się przeciw zdarzyć, że jeden ze „wspólników” lubi cytrynę krajaną w plasterki, drugi akurat w ćwiartki, a trzeci właśnie obraną ze skórki. Pozostaje tylko jedno wyjście: zrobić wspólną limonadę i wypić nią zdrowie autora rozdzielnika i niektórych jego wykonawców.

ben.

niez udział w pracach komitetu przygotowawczego nad utworzeniem nowego Frontu Narodowego i pracować będą w lokalnych komitetach wykonawczych.

CKW podkreślił, że obecny kryzys rządowy winien być rozwiązany w sposób parlamentarny na podstawie Frontu Narodowego partii politycznych. Socjal - demokraci powzięli uchwałę, w której zgadzają się na podjęcie kroków, zmierzających do wzmocnienia republiki i zabezpieczenia dalszego rozwoju demokratycznego kraju.

Aresztowanie szpiegów gospodarczych w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Dzienniki donoszą, że w Pilźnie aresztowano 5 osób za szpiegostwo gospodarcze. Aresztowani zamierzali sprzedać zagranicznym agentom plany wyjątkowo skomplikowanej maszyny, której konstrukcja jest za granicą nieznana. Mieli oni otrzymać za wydanie planów wielkie sumy pieniężne.

Audiencje u prezydenta Benesza

PRAGA (PAP). Prezydent Benesz przyjął w poniedziałek przed południem na audiencji premiera Gottwalda. W rozmowie uczestniczył później również minister spraw wewnętrznych Nosek.

nał — wspólnie z generalnym sekretarzem słowackiego stronnictwa demokratycznego dr. Hodzą wszelkie ślady szpiegowskiej działalności Obucha z Durczanskim. Materiały te zostały jednakże znalezione w sejfie Ursinyego.

Władze bezpieczeństwa zwróciły się do zgromadzenia narodowego z prośbą pozbawienia Ursinyego nieetykalności poselskiej.

Eksplzja o ogromnej sile w centrum Jerozolimy

JEROZOLIMA (PAP). W centrum żydowskiej dzielnicy Jerozolimy przy ulicy Ben-Jehuda nastąpiła w nocy z soboty na niedzielę eksplozja o ogromnej sile. Kilka budynków czteropiętrowych uległo zupełnemu zburzeniu. Szłyby w promieniu jednej mili zostały wskutek podmuchu stłuczone. W gruzach zniszczonych domów znajdują się zwłoki kilkudziesięciu zabitych osób. Kilkaśet osób odniosło rany.

Wśród zburzonych budynków znajduje się gmach centrali żydowskich związków zawodowych „Histadrut”.

Bezpośrednio po eksplozji odbyła się w Jerozolimie żydowska demonstracja antybrytyjska, gdyż w kołach żydowskich panuje przekonanie, że eksplozja została wywołana przy pomocy oficerów angielskich.

Członkowie terrorystycznych organizacji żydowskich w ciągu niedzieli atakowali

Miny elektryczne i wozy pancerne w Jerozolimie

JEROZOLIMA (PAP). — Na zewnątrz dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie Żydzi porozrzucali miny elektryczne gotowe do wybuchu w wypadku, gdyby wojska bry-



W wytwórni bursztynów, Bronisław Bach przy obróbce ustników
(Do art. na str. 3)

Oskarżenie żydowskie pod adresem W. Brytanii

LAKE SUCCES (API). Agencja Żydowska przedłożyła w poniedziałek Komisji ONZ dla spraw Palestyny memorandum, w którym po raz pierwszy oficjalnie oskarża wobec Narodów Zjednoczonych W. Brytanie, za jej wrogie postępowanie zarówno wobec Żydów, jak i wobec decyzji ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Memorandum żydowskie odrzuca wszystkie argumenty, przedstawione dotychczas przez przedstawicieli brytyjskich — Cadogana i Creeh Jonesa i stwierdza, że postawa „neutralności” jaką przybrała W. Brytania, nie czyni żadnej różnicy między napastnikiem i jego ofiarami. Rezultatem tej postawy jest spoczywanie polityka rządu palestyńskiego, który utrudnia wszelką akcję Komisji Palestyńskiej ONZ i nie wypełnia swych obowiązków utrzymania porządku. Atmosfera „tolerancji i bezkarności” zachęca Arabów do walki z decyzjami ONZ. Ludność żydowska Palestyny nie posiada

jednak prawa legalnego do legalizowania swej własnej obrony.

Jedynym środkiem obrony, jakim Żydzi dysponują w Palestynie, jest Hagana. Memorandum przytacza szereg wypadków, w których członkowie tej organizacji byli aresztowani, rozbrajani, a nawet ostrzeliwani przez Brytyjczyków.

Memorandum agencji żydowskiej wskazuje w końcu na bezpodstawność zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny i wzywa raz jeszcze W. Brytanie, aby położyła kres infiltracji Arabów, przybywających do Palestyny z terenów innych państw.

Wyjazd delegacji ONZ do Palestyny

NOWY JORK (PAP). Sześćdziesiąt przedstawicieli sekretariatu komisji palestyńskiej ONZ udało się z Nowego Jorku do Palestyny. Na czele grupy stoi Pablo Acarata. Delegacja ONZ zatrzyma się po drodze w Londynie, gdzie przeprowadzi rozmowy z brytyjskim ministrem kolonii.

bowiem każdy najmniejszy pojedynczy incydent może doprowadzić do krwawego starcia.

W szeregu punktach Jerozolimy umieszczono wozy pancerne gotowe każdej chwili do akcji. Oddziały policji i wojska znajdują się w pełnym pogotowiu.

Husseini bierze na siebie odpowiedzialność

JEROZOLIMA (obsl. wł.). Abdul Husseini, przywódca partyzantów arabskich w Palestynie, ogłosił komunikat, w którym bierze na siebie odpowiedzialność za niedzielną eksplozję w Jerozolimie.

Kola żydowskie twierdzą jednak, że Husseini otrzymał od naczelnych władz Ligi Arabskiej rozkaz przyjęcia na siebie tej odpowiedzialności.

Porządek dzienny konferencji londyńskiej

LONDYN (obsl. wł.). Na konferencji londyńskiej ustalono wczoraj wieczorem porządek dzienny, który obejmuje następujące punkty:

Rola państw Beneluxu w ogólnej polityce, dotyczącej Niemiec; stosunek Niemiec zachodnich pod okupacją W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych do programu odbudowy Europy; rola gospodarki niemieckiej w ogólnej gospodarce europejskiej oraz sprawa kontroli Zagłębia Ruhry; sprawa zabezpieczenia przeciw ewentualnej agresji Niemiec w przyszłości; zagadnienie odzyskania wojennych; ewolucja organizacji politycznej i ekonomicznej Niemiec; tymczasowe rozstrzygnięcie zagadnień terytorialnych.

Konferencja w Londynie

Od dwóch dni w Londynie trwają narady przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie Niemiec. Nie znamy jeszcze przebiegu tej konferencji i dlatego nie chcemy z góry przesądzać jej rezultatów. Już dzisiaj można jednak z całą pewnością stwierdzić, że uchwały konferencji londyńskiej przyczynią się do stabilizacji pokoju na świecie tylko w tym wypadku, jeśli nie pójdą po linii jednostronnych rozstrzygnięć.

Zagadnienie niemieckie jest centralnym problemem światowym i może być słusznie rozwiązane tylko w płaszczyźnie całkowitego porozumienia czterech wielkich mocarstw, przy uwzględnieniu interesów i roszczeń państw mniejszych. Takiemu właśnie stanowisku dała wyraz deklaracja ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, uchwalona przed tygodniem w Pradze.

„Trzy rządy — czytamy w tej deklaracji — wyrażają przekonanie, że współpraca sojuszników ostatniej wojny i uznanie olbrzymiego wkładu ZSRR oraz Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w walce z agresją faszystowską oraz respektowanie zasady czterostronnej kontroli aliantów nad obszarem całych Niemiec są rejonami trwałego pokoju i bezpieczeństwa Europy”.

To stanowisko rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii reprezentuje interesy wszystkich krajów europejskich, którym niebezpieczeństwo niemieckie ciągle nie przestaje zagrażać. I właśnie dlatego, że Anglosasi zdają sobie sprawę z rozbieżności interesów i poglądów w sprawie niemieckiej pomiędzy nimi a Europą, zmuszeni byli odwrócić termin konferencji londyńskiej, która — jak wiadomo — miała zacząć się wcześniej.

Polityka anglosaska wobec Niemiec stoi w jaskrawej sprzeczności z interesami Francji, która, aczkolwiek wciągnięta w obronę wpływów dolara, rozpaczyliwie broni się przed konsekwencjami „niedobrej miłości” z Marshałem. Francja nie chce utracić swych wpływów w Niemczech (co niewątpliwie nastąpiłoby w wypadku powstania „Trizonii”), ani wyzwać się z prawa kontroli przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Niemniejże zastrzeżenia w stosunku do anglosaskiej polityki w Niemczech mają państwa t. zw. „Beneluxu” t. j. Belgia, Holandia i Luksemburg.

Na „atmosferę niepewności”, w jakiej według oceny korespondenta dyplomatycznego Reutersa zaczęła się konferencja londyńska, wpłynęło wreszcie w olbrzymim stopniu zdecydowanie stanowisko Związku Radzieckiego, który oświadczył, że nie uzna żadnych jednostronnych uchwał tej konferencji.

Jeżeli ta „niepewna atmosfera”, w której obradują w Londynie przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, przerodzi się w pewność, że żywotnych spraw Europy nie wolno im rozstrzygać według swego „widzi mi się”, a tylko — jak wyraźnie stwierdziła deklaracja praska — w porozumieniu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi zainteresowanymi krajami — będzie to krok w kierunku stabilizacji światowej sytuacji politycznej i pokoju. W każdym innym wypadku — konferencja londyńska nie przyniesie wyników, które moglibyśmy uważać za przejaw dobrej woli i rozsądku.

FAO wybrała swą siedzibą Rzym

RZYM (PAP). Organizacja ONZ do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) obrala Rzym jako swą stałą siedzibę w Europie.

Z życia Związku Radzieckiego

KORESPONDENCJA TOLSTOJA
Lew Tolstoj w ciągu swego życia otrzymał około 50 tys. listów. Znakomity pisarz rosyjski utrzymywał za swego życia kontakt z wielu ówczesnymi osobistościami świata naukowego, zwłaszcza literackiego z różnych krajów europejskich i poza-europejskich. Listy te, w liczbie ok. 50 tys. przechowywane są dziś w oddziale rękopisów Państwowego Muzeum im. Lwa Tolstoja w Moskwie. (a)

WYSOKIE ODZNACZENIA DLA BOHATERÓW PRACY W ZSRR.
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR opublikowało dekret przyznający tytuł bohatera pracy socjalistycznej, jak również order i medale dla wzorowych pracowników rolnych w rejonie Stalingradu. Dekret podkreśla, że pracownicy rolni rejonu Stalingradu uzyskali w r. 1947 szczególnie wysokie wyniki w zbiorach zbóż i dzięki swej pracy przyczynili się do przekroczenia cyfry przewidzianej w planie. Dziennik „Prawda” z radością wita wiadomości o dekoracji pracowników rolnych rejonu Stalingrad.

Rozkaz ministra Obrony Narodowej

W związku z dalszym przeniesieniem do rezerwy szeregowych starszych roczników Wojska Polskiego, rozkazuje:

1. Przenieść do rezerwy i zwolnić z wojska podoficerów i szeregowców służby czynnej — bez względu na rok urodzenia, którym okres dwuletniej służby wojskowej kończy się do dnia 15 maja 1948 roku włącznie.

2. Przeniesienie do rezerwy i zwolnienie szeregowych w jednostkach Wojska Polskiego przeprowadzić z dniem 28 lutego 1948 r.

3. Jako podstawę przeniesienia do rezerwy i zwolnienia z wojska wpisza dowódcy jednostek i komendanci RKU rozkaz ministra Obrony Narodowej Nr 13 z dnia 31 stycznia 1948 r.

4. Zwolnieniu nie podlegają:

a) podoficerowie i szeregowcy, którzy złożą prośby o przyjęcie do służby nadterminowej,

b) podchorążowie Szkół Oficerskich.

5. Dla dobra służby zezwalam na czasowe zatrzymanie do dnia 1 września 1948 roku podoficerów i szeregowców w nastę-

pujących rodzajach broni: W Marynarce Wojennej i w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Szczegółowe wytyczne, odnoszące się do ilości i terminów zatrzymania tych podoficerów i szeregowców, jak również porządku ich zwolnienia wyda Dowódca Wojsk Lądowych.

6. Ogólne kierownictwo nad przeniesieniem szeregowych do rezerwy i zwolnieniem z wojska powierzam Dowódcy Wojsk Lądowych.

7. Szeregowym, przeniesionym na podstawie tego rozkazu do rezerwy i zwolnionym z wojska — nie należy się, za wyjątkiem należnego żołdu, ani odprawa, ani ubranie cywilne, ponieważ nie pełnili służby w czasie wojny, a do odbywania zasadniczej służby wojskowej zostali powołani w czasie pokoju.

Dowódcy jednostek udziela szeregowym przed zwolnieniem z wojska przepustek celem przywiezienia ubrań cywilnych.

8. Rejonowe Komendy Uzupelnienia, zgodnie z rozkazem Ministerstwa Obrony Narodowej — Departament Poboru i Uzupel-

nień Nr 1447/K/II z dnia 28 stycznia 1947 r. zapewnią szeregowym, przeniesionym do rezerwy i zwolnionym z wojska, otrzymanie odpowiedniej pracy w miejscu zamieszkania.

9. O wykonaniu rozkazu Dowódca Wojsk Lądowych zamelduje w terminie do dnia 31 marca 1948 roku.

Minister Obrony Narodowej
MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

Krytyka rządu greckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że w tamtejszym parlamencie zakończyła się dyskusja nad sytuacją polityczną kraju.

Premier Sofulis oświadczył w końcowym przemówieniu, że obrady nie przyniosły żadnego pożytku, a wyrządziły jedynie nowe szkody. Sofulis potępił ostro posłów, którzy wystąpili z krytyką pod adresem rządu.

Posel Papandreou stwierdził, że wszystkie obietnice rządowe okazały się fałszywymi i domagał się ponownie głosowania nad wotum zaufania dla rządu. Również Gonatas zakomunikował w imieniu swej partii, że nie ma zaufania do obecnego władz.

W głosowaniu Sofulis otrzymał 89 głosów mniej niż we wrześniu ub. r. Jakkolwiek parlament zebrał się niedawno po okresie wakacyjnym, zapowiedziano na najbliższe jego posiedzenie złożenie wniosku o przerwanie prac parlamentarnych na 3 miesiące.

Niemcy wypróbowywali gazy bojowe na więźniach Buchenwaldu

NORYMBERGA (PAP). Przebywający w Norymberdze, na zaproszenie prokuratury amerykańskiej, uczonej polski, profesor Fleck, b. więzień Oświęcimia i Buchenwaldu, stwierdził, że Niemcy w Buchenwaldzie wypróbowywali na więźniach skuteczność działania gazów bojowych, wyrabianych przez zakłady I. G. Farbenindustrie. Prof. Fleck pamięta, że kiedy wojska amerykańskie uwolniły oboz, więźniowie rozbiłi butelki SS-mana Dinga, komendanta Instytutu specjalnego dla badań tyfusowych, w szufladzie tego biurka znaleźli film kolorowy małoobrazkowy ze zdjęciami oparzeń na skórze królików i na skórze ludzkiej. Na zdjęciach widać było wyraźnie numery na skórze, świadczące o tym, że zdjęcia dokonywane były na więźniach. Fotografowano kilkakrotnie: najpierw oparzenia, a następnie skutki zastosowania gazów żrących, później zaś zmiany na skórze spowodowane leczeniem.

Film ten niestety zaginął, nie ulega jednak wątpliwości, że zdjęcia, dokonane przez Niemców, dotyczyły więźniów, zaś eksperymenty miały na celu przygotowa-

nie nieznanej jeszcze bliżej broni chemicznej, która zamierzał użyć Hitler w krytycznym momencie. Utrata przewagi w powietrzu powstrzymała go od tego zamiaru.

Przemówienie przedwyborcze Wallace'a

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace wygłosił nowe przemówienie, w którym zaatakował w ostrych słowach politykę zagraniczną rządu amerykańskiego, stwierdzając, że przekazywanie pieniędzy oraz materiałów wojskowych w ramach planu Marshalla służy jedynie do podtrzymania reakcyjnych rządów innych państw, a dzieje się wbrew woli tych narodów.

Mówiąc o militarnej interwencji USA w Chinach, Wallace oświadczył, że oficjowanie amerykańskie szkółą obecną wojska Czang-Kai-Szeka, a ponadto Amerykanie budują w tajemnicy bazy militarne w pro-

wincji Szang-Tung oraz na wyspie Formoza. Jednostki floty amerykańskiej znajdują się bezustannie na chińskich wodach terytorialnych. Zarządzenie przez prezydenta Trumania od Kongresu dodatkowej pomocy dla Czang-Kai-Szeka w wysokości 570 milionów dolarów stanowi jeszcze jeden dowód finansowego i wojskowego interwencjonizmu USA we wschodniej Azji.

Obecna sytuacja w Chinach — podkreślił Wallace — stanowi tragiczny dowód nieuchronnego załamania się obecnej polityki zagranicznej Waszyngtonu, której częścią składają stanowi plan Marshalla.

Pod bankami Paryża

Paryż, w lutym.
Wszystkie pompy benzynowe w Paryżu wyschły. Dotychczas benzyna z powodu ograniczeń wydawano szoferom na kartonkach przydzielonych. Tymczasem w pierwszych dniach lutego, zupełnie niespodziewanie rząd zaprowadził reformę i w tej dziedzinie. Z dniem 3 b. m. „obięto benzynę” i na cały Paryż pozostawiono tylko 88 punktów zaopatrywania dla specjalnej obsługi. Wszystkie inne stacje benzynowe zostały zamknięte. Prowincja niecałkowicie zupełnie jest pozbawiona paliwa i ruch samochodowy całkowicie zamor.

Najbardziej dotknięci są szoferzy taksówek, ponieważ dotychczasowe przydziały, które wynosiły 300 litrów miesięcznie obecnie zostały zmniejszone do 60. Jakim cudem, dysponując 2 i pół litrami benzyny dziennie, może taksówka pokryć koszty wyjazdu na miasto i dać utrzymanie szoferowi, nie mówiąc już o zapłaceniu dziennej taksy w wysokości 60 franków, jaką należy uiścić w magistracie?

To już jest tajemnica zarządców gospodarki francuskiej, Schumana i Mayera.

Oczywiście kryzys benzynowy odbił się natychmiast na życiu gospodarczym Francji. Już na drugi dzień ilość samochodów, które ukazały się na ulicach Paryża była minimalna. Ruch został zahamowany. Hale targowe nie zostały zaopatrzone w towary. Żywność i artykuły pierwszej potrzeby drożały z dnia na dzień wskutek trudności dowozu. Zabrakło środków transportowych.

Na 8500 taksówek, które normalnie kursują po stolicy, obecnie jeździ ok. 850. Zresztą należą one do większych przedsiębiorców, którzy posiadają jeszcze zapasy benzyny na pewien czas. A co będzie dalej? Oficjalne sfery twierdzą, iż jest to rzekomo sprawa miesiąca, a najwyżej 6 tygodni. Premier Schuman postanowił wszcząć osobiste pertraktacje z USA w sprawie dostaw paliwa. Jednak wobec niedawnych oświadczeń Waszyngtonu o zwiększonym zapotrzebowaniu Ameryki, wątpliwe jest, czy rząd francuski otrzyma benzynę obiecaną swego czasu przez gen. Marshalla.

Szoferzy paryscy zebrałi się na giełdzie pracy, aby zarejestrować się na listę bezrobotnych i zażądać wstrzymania poboru podatków. Właściciele pojedynczych taksówek urządzili miting w Mutualite. Ze wszystkich miast Francji dochodzą protesty przeciw benzynowej polityce rządu.

Związek transportowców paryskiego rejonu oblicza, że do 12 tys. zarejestrowanych bezrobotnych szoferów dołączyć przyjdzie jeszcze 3 tys., nie licząc już szoferów taksówek, którzy skazani zostali na zupełną bezczynność. Przewidywane jest zamknięcie 90 proc. przedsiębiorstw transportowych.

Transport francuski został zagrożony. Kontyngent paliwa przyznawany dotąd na samochody ciężarowe, który wynosił 6000 m sześciu, jeszcze w sierpniu, zredukowany został do 1500. Według nowego zarządzenia transportowcy, którzy otrzymywali 400 litrów miesięcznie, lub więcej, obecnie będą mieli prawo do 5 litrów od tony na 3 dni. Ci zaś, którzy otrzymywali mniej, dostaną teraz 10 litrów od tony na 10 dni. Francja posiada ok. 40 tys. transportowców w tym

Departament Sekwany liczy 7800. Toteż zarządzenia rządowe o ograniczeniach benzynowych wywołały piorunujący efekt w związkach nalitych i średnich transportowców. Prezes Związku, Lejour, oświadczył: „Jest to śmierć transportu drogowego”, bo dodatkowe przydziały otrzymają jedynie szpitale i hale targowe dla łatwo psujących się produktów.

Również miesięczne przydziały lekarzy zostały zredukowane ze 120 na 60 litrów, co na prowincji i na wsi, w praktyce uniemożliwia pracę z powodu braku środków lokomocji. W samym Departamencie Sekwany 5500 lekarzy nie będzie mogło z tego powodu wypełniać swych obowiązków.

—Gdzie znaleźć wytłumaczenie tego nagłego kryzysu benzynowego?

Premier Schuman znalazł je bardzo prosto. Całkowita odpowiedzialność — oświadczył — spada na byłego premiera Randaiera, który nie podpisał na czas umów z władzami amerykańskimi w sprawie dostaw. Teraz zaś — tak przynajmniej utrzymuje premier Schuman — Amerykanie benzyny dać nie chcą, bo postanowili sami oszczędzać.

Tymczasem, jak donosi prasa paryska, kulisy całej sprawy są nieco inne. Od kilku miesięcy trwa spór pomiędzy rządem francuskim a wielkimi amerykańskimi towarzystwami naftowymi, jak Shell, Standard, Vacuum itd. Amerykanom chodziło po prostu o uzyskanie korzystniejszych, niż dotychczas warunków wwozowych do Francji. Wobec przysługiwanej już ustepliwosci rządu Schumana należało oczekiwać, że amerykańskie towarzystwa naftowe szybko uzyskały satysfakcję niż francuscy szoferzy.

NIEUCZCIWOŚĆ, KTÓRA NIE BYŁA KONIECZNA

5000-frankowa bomba nagle spadła na głowy tych wszystkich, którzy dysponowali jednym jedynym czy paroma banknotami. Zarządzenie Mayera wyszło akurat pod koniec miesiąca, kiedy gospodni francuskiej pozostało już niewiele pieniędzy, by dociągnąć z trudem do pierwszego. Również robotnik w tym okresie żyje z zaliczki na przyszłą pensję.

Już od 7-mej rano tłumy ludzi oczekiwały przed bankami. Każdy przyniósł resztki pieniędzy. Kazano wpłacić zarejestrować sumę i czekać nowych rozporządzeń rządu w sprawie ewentualnego zwrotu równowartości. Lecz, jak i z czego przeżyć ten okres oczekiwania, żaden z ministrów nie powiedział.

Ponieważ władze przewidywały „objawy” niezadowolenia ze strony ludności, na wszelki wypadek banki i place publiczne gęsto obstawiono policją.

Nowe ułatwienia dla ubezpieczonych

WARSZAWA (PAP). Celem zapewnienia ubezpieczonym i członkom ich rodzin szybkiej i skutecznej pomocy lekarskiej w wypadku zachorowania poza stałym miejscem pobytu — Zakład Ubezpieczeń Społecznych zniósł obowiązek przedstawiania przekazów z ubezpieczalni macierzystej, uprawniających do leczenia w ubezpieczalni, której chorzy nie podlegają terenowo.

Jak informuje kierownik Wydziału Popularyzacyjnego ZUS, każdy ubezpieczony, który potrzebuje pomocy lekarskiej, będzie mógł obecnie zwrócić się do najbliższej ubezpieczalni i korzystać z jej świadczeń. Jedynym warunkiem będzie przedstawienie legitymacji ubezpieczeniowej, poświadczenia pracodawcy, lub nawet dokumentu pośredniego, jak np. legitymacji służbowej, stwierdzającej podleganie obowiązkowi ubezpieczenia. Zarządzenie to ma na celu udostępnienie pomocy lekarskiej ubezpieczonym poza miejscem ich stałego pobytu, przy czym pomoc ta będzie stosowana natychmiast bez uprzedniego porozumienia z macierzystą ubezpieczalnią chorego. Dla dobra ubezpieczonych przewiduje się nawet możliwość przyznawania im w razie potrzeby leczenia szpitalnego, pomocy położniczej i udzielania środków oraz zabiegów leczniczych. Przekazy lecznicze obowiązują nadal jedynie w wypadkach skierowania ubezpieczonego na leczenie uzdrowiskowe lub sanatoryjne.

W każdym poszczególnym wypadku leczenia chorego przez Ubezpieczalnię której nie podlega terenowo, ubezpieczalnia macierzysta zostanie zawiadomiona, celem pokrycia kosztów oraz stwierdzenia uprawnień ubezpieczonego. W interesie zatem ubezpieczonych jest posiadanie przy sobie aktualnych dokumentów ubezpieczeniowych, uprawniających ich obecnie do korzystania z pomocy lekarskiej na terenie całego kraju.

Dokoła speru o Wyspy Falklandzkie

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office zdemontował pogłoski, jakoby Anglia zamierzała odwołać się do Rady Bezpieczeństwa w sporze z Argentyną i Chile o wyspy Falklandzkie. Rząd brytyjski nadal stoi na stanowisku, że sprawę tę winien rozpatrzyć Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze.

Dzisiaj każdy już wie, że sprawa wycofania 5000-frankowych banknotów była przedmiotem ostrych targów w Izbie Reprezentantów, pomiędzy socjalistami a premierem Schumanem i ministrem skarbu, Mayerem. Guy Mollet i jego socjaliści mieli przed krótki czas satysfakcję z pocucia swej ważności. W końcu jednak obie strony pogodziły się, bo właściwie nie było powodu do kłótni. Obywatel francuski i tak zapłaci. Należało jedynie znaleźć wytłumaczenie dla ludności, więc wyciągnięto z szuflady przedpotopową teorię ekonomiczną, która głosi, że jeśli na rynku jest dużo pieniędzy, to ceny wzrastają. Natomiast jeśli jest mniej, to waluta zyskuje na wartości, a towary tanieją. Tak więc wycofanie z obiegu, nawet chwilowe, 350 miliardów miało według tej teorii wywołać spadek cen.

Tymczasem, już po tygodniu produkty spożywcze i artykuły pierwszej potrzeby poszły o 30 do 60 proc. w górę na wszystkich rynkach. Nawet wino podrożało do 70 franków za litr.

Jak zwraca uwagę gazeta „Ce Soir” gospodarczy system Francji znajduje się na drodze rozkładu. Obecna dewaluacja jest nie tylko antyspołeczna operacja, jak wiele innych poprzednich, lecz w dodatku nie mogła uleczyć obecnego systemu gospodarczego Francji.

Jednym z głównych powodów obecnej dewaluacji jest trudność utrzymania równowagi budżetowej, a ostatnie zarządzenia rządu francuskiego są tylko sztucznym środkiem i mogą jedynie na krótki czas tę równowagę ustanowić.

Jak z tego wynika, zespół Schumana i Mayera nie robi obliczeń na dłuższą metę. Tym bardziej, że amerykańscy protektorzy są bardzo kapryśni i nie zależy im na gospodarce równowadze Francji.

Wprost przeciwnie.

Geo

Podziękowanie

Księdzu Proboszczowi parafii rzym. - kat. Hel, Parliom Politycznym, Związkom i całemu Społeczeństwu Gromady Hel za wzięcie udziału w pogrzebie śp. bism. zaw. ADAMSKIEGO ALOJZEGO w dniu 19.2.48 r. składa serdeczne podziękowanie
715-K Jedn. Wojsk Nr 5027

JÓZEF ZUZULIŃSKI

urodzony 22. 10. 1883 r. Doktor Lekarski Dentysta Kolejowy i Ubezpieczalni Społecznej na krótkich cierpieniach dnia 23 lutego 1948 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 26. lutego 1948 roku o godz. 9.30 w kościele parafialnym Panny Marii w Gdyni. Po mszy nastąpi wyprawienie Złotek z kaplicy cmentarnej na Wilimowie.

Na smutny obrządek zapraszają przyjaciele i znajomi, pogrzebi w głębokim żalu
ŻONA, CIEKA I WNUCZKA

637

Ekspedytor morski a przedsiębiorca portowych robót fizycznych

Ekspedytor morski jest kupcem w zasadzie rejestrowym, który podejmuje się przesłania towarów w imieniu własnym, lecz na cudzy rachunek. Z chwilą zawarcia umowy między spedytorem a właścicielem towaru, spedytorem przejmują się do regulacji całością opieką prawną i faktyczną nad towarami, która zazwyczaj kończy się z momentem przyjęcia towaru przez statek lub odbioru towaru ze statku i zadyktowania nim zgodnie z wolą właściciela towaru. Praktycznie czynności przesłania towaru dzielą się między trzy osoby: wysyłającego, który zawiera umowę o przewóz z armatorem (właścicielem statku) lub jego pełnomocnikiem (maklerem okrelowym), załadowcę, który faktycznie dostarcza ładunek na statek oraz odbiorcę. Pierwszą funkcję pełni właściciel towaru (eksporter), w większości wypadków jednakże spedytorem w imieniu wysyłającego, drugą ekspedytorem, trzecią odbiorcą towaru (importer). Podstawą działalności ekspedytora jest umowa, zawarta z właścicielem towaru (eksporterem, lub importerem), lub dysponentem, polegająca na zleceniu czynności spedycyjnych na podstawie oferty. Czynności te mogą obejmować, np., w eksporcie, załadunek przez spedytora wagonów, barek, statków w żegludzie śródlądowej z fabryki, magazynu eksportera itp., lub w każdym razie według ściślejszych instrukcji spedytora morskiego z podaniem dokładnego czasu nadania wagonów, barek itp. Jeżeli są poważniejsze transporty, to ekspedycienci spedytora morskiego wyjeżdżają nawet do miejsca wysyłki i organizują pracę, wystawiają dokumenty itp. Ekspedytorem morskim czuwa nad całym przebiegiem transportu do momentu załadunku towaru na statek i otrzymania dokumentów o przyjęciu towaru, lub jeszcze dalej, w zależności od umowy zawartej przez ekspedytora np. c. i. f. (koszty, ubezpieczenie, fracht) port odbiorczy, lub nawet franco magazyn np. wewnątrz kraju odbiorczy. W imporcie ekspedytorem przyjmuje pieczę nad towarami od statku do magazynu wewnątrz kraju, lub nawet od magazynu eksportera zagranicznego. W transporcie wachlarz czynności ekspedytora może być jeszcze szerszy.

Zadaniem spedytora jest przekalkulowanie i wybranie dla kupca (importera, lub eksportera) najtańszej i najszybszej drogi przewozu towaru.

Kalkulacja ta nie ogranicza się do obliczenia kosztów własnych spedytora, lecz obejmuje koszty transportu morskiego, lądowego, oraz koszty przeładunku nawet w portach obcych.

Ekspedytorem jest głównym doradcą swego zleceniodawcy i obrońcą powierzonego mu pieczy towaru, a ponadto najlepszym jego „advokatem”, decydującym naleychności o wszystkim w imieniu własnym, lecz na rachunek zleceniodawcy. Ekspedytorem czyni wszelkie wykłady, płaci fracht morski, kolejowy, cło, wystawia dokumenty, ubezpiecza, powołuje rzeczoznawców, przepakowuje towar itd., informując tylko o tym swego zleceniodawcę.

Odpowiedzialność ekspedytora, gdy ma uprawnienia i obowiązki wysyłającego — jest osobista — czyli nieograniczona od chwili przyjęcia towaru do chwili otrzymania „pokwitowania statku”. Z chwilą załadunku na statek — odpowiedzialność ekspedytora jest już zazwyczaj rzeczowa, czyli ograniczona do odpowiedzialności ładunkiem.

Odpowiedzialność spedytora jest osobista także w wypadku upoważnienia kapitana statku do zaciągnięcia pożyczki pod zastaw ładunku na dokonanie podróży do celu przeznaczenia towaru.

Załadunek i wyładunek towarów w portach morskich i śródlądowych może być prowadzony przez ekspedytora w ramach własnego aparatu. Roboty fizyczne (sztauerka), związane z załadunkiem i wyładunkiem, na statku oraz w magazynach portowych ekspedytorem może zlecić przedsiębiorstwu robót fizycznych, wyspecjalizowanemu w tego rodzaju pracach. Przyjęte jest jednak w portach całego świata, a również i w naszych portach, że ekspedytorem wykonuje sam roboty techniczne tam, gdzie mu się nie kalkuluje powierzenie tych prac przedsiębiorstwu robót fizycznych.

Praktyka dotychczasowa w portach całego świata nie wyodrębniła ściśle funkcji „czystego spedytora”. Również w portach polskich czynności są raczej powiązane, doprowadzając do wytworzenia typu przedsiębiorstwa spedycyjno-przeładunkowego. Sytuacja ta jednak w najbliższym czasie ulegnie zmianie, bowiem znajdujące się w końcowym stadium organizacji przedsiębiorstwo portowych robót fizycznych i magazynowych przejmie na siebie wszelkie prace fizyczne, pozostawiając wszystkim dotychczasowym firmom spedycyjno-przeładunkowym jedynie czynności czysto spedycyjne.

Giełda zbożowo-towarowa

pszenica	3.600—
żyto	2.400—
jęczmień przemysłowy	2.300—
owies	2.300—
mąka pszenna 70 proc.	6.200—6.500
mąka żytnia 80 proc.	3.500—3.700
otrebę pszenne	2.400—
otrebę żytnie	2.050—2.150
otrebę jęczmień	3.000—2.100
płatki owsiane	6.300—6.500
peluska	5.000—5.500
nasiona brukwi	80.000—90.000
nasiona buraków past.	40.000—
śrut liniany	3.050—
wył. bur. surow. niemieck.	1.000—1.150
Tendencja spokojna.	

W ramy tych czynności wchodzi głównie akwizycja towarowa i związane z tym typowe drobniejsze sprawy, a szczególnie akwizycja ładunków transportowych o kapitalnym znaczeniu nie tylko dla samego spedytora, lecz także dla Państwa. Do dalszych czynności spedytora należy pośrednictwo w ubezpieczeniu towarów oraz zawodowe załatwianie formalności celnych przy Urzędzie Celnym, związanych z przesyłaniem towarów.

Aby spedytorem mógł działać sprawnie — musi on posiadać poza swym centralnym biurem w zasadzie w mieście portowym, również i oddziały w innych portach i większych ośrodkach w kraju a ponadto przedstawicielstwa za granicą.

A teraz przejdziemy do bliższego określenia zakresu działania przedsiębiorstwa portowych robót fizycznych. Przedsiębiorstwo, wykonujące portowe prace fizyczne, jest podobnie jak spedytorem, kupcem, oferującym swoje usługi za z góry ustaloną opłatą. Kontrahentami takiego przedsiębiorstwa są zazwyczaj ekspedytorem i armator. Specjalizacja tego rodzaju przedsiębiorstwa idzie w dwóch zasadniczych kierunkach: prace na statku czyli t. zw. sztauerka, względnie trynerka oraz praca na lądzie. Sztauerka nazywamy szereg czynności, związanych z ułożeniem towaru w ładowniach statku, trymerką natomiast zwie się odpowiednie rozmieszczenie w tychże ładowniach wszelkich towarów sypkich. Prace na lądzie obejmują czynności załadunku i rozładunku statku, barek,

wagonów i wszelkie prace, związane z magazynowaniem i wymagazynowaniem towarów oraz prace w magazynach i na placach jak również przewóz towarów wszelkimi środkami lokomocji w obrębie portu.

Za uszkodzenie ładunku, spowodowane złym zastrauowaniem, względnie trymerowaniem, odpowiada armator. Dział przeładunków na statku powierzony jest opiece starszego oficera. Złazszcza załadunek odbywa się według wskazówek i pod nadzorem tego oficera. Często armatorzy mają specjalnych urzędników do planowania i należytego rozmieszczenia towarów w ładowniach statku. Jest to praca bardzo odpowiedzialna.

Ze względu na stosunkowo wąskim zakresem specjalizacji, prace przedsiębiorstwa robót fizycznych osiągały wysoki poziom sprawności. Należy podkreślić, że dobra organizacja pracy takiego przedsiębiorstwa zapewni klientowi fachowość i tanią obsługę, co jest wysoce cenione w sferach portowych.

Jak widzimy, przedsiębiorstwa portowych robót fizycznych nie można utożsamiać z przedsiębiorstwem spedycyjnym. O ile zasadniczą cechą przedsiębiorstwa spedycyjnego jest przesyłanie towaru i załatwianie związanych z tym formalności, o tyle przedsiębiorstwo robót fizycznych nigdy nie przesyła, a jedynie wykonuje czynności techniczne przeładunku, względnie prace magazynowe.

Mg. A. Kot.

Statki - stacje meteorologiczne

W. Brytania, Norwegia i Szwecja uruchomiły wspólnie 2 statki — stacje meteorologiczne na północnym Atlantyku. Statki te mają wejść do służby w marcu, lub kwietniu. Będą one ulokowane mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Norwegią i Islandią.

Oba statki były poprzednio brytyjskimi korwetami (jednostki do ochrony konwojów). Będą one bazowały w Bergen i pokryją swą działalnością obszary, nigdy dotąd nie obsługiwane. Obszar pomiędzy wyspą Jan Mayen, Islandią

dia i Norwegią jest szczególnie ważny dla przepowiadni pogody, ale brak jakiegokolwiek wyspy w tym rejonie uniemożliwiał dotąd założenie stacji meteorologicznej.

Statki te będą także prowadziły badania oceanograficzne na dużych głębokościach. Jednocześnie będą one udzielały statkom pomocy w określeniu pozycji i ewentualnie pomocy ratowniczej.

Statki będą pływały pod banderą norweską. (o)

4. numer „Przeglądu Morskiego”

Ostatni numer kwartalnika Marynarki Wojennej, który ukazał się niedawno, zamyka rok wydawniczy 1947. Zawiera on wiele interesującego materiału.

Artykuł mjr. Markovica rzuca ciekawe światło na operację partyzantów jugosłowiańskich na wyspach Adriatyku. Tak mało u nas znane. Nie wydaje się jednak, aby operacje te można było nazwać doświadczeniami bojowymi Marynarki Jugosłowiańskiej, ponieważ działają marynarki wojennej prawie w nich nie ma, poza transportem morskimi sił lądowych, które skupiają na sobie uwagę autora. Technika działań desantowych została w nich również całkowicie pominięta, a to z punktu widzenia zainteresowań Marynarki Wojennej byłoby właśnie najistotniejsze.

Innym artykułem, który zwraca na siebie szczególną uwagę, jest opis stanu włoskiej floty wojennej w drugiej wojnie światowej i jej operacji. Opracowanie to, bardzo sumiennie wykonane, da-

je obraz potęgi floty włoskiej, która pokonana została właściwie wbrew wszelkim kalkulacjom teoretycznym, jedynie z powodu psychicznej niezdolności do walki. Na przykładzie floty włoskiej wi dać dobitnie, jak wiele znaczy w walce postawa żołnierza i jak bezwartościowy jest najlepszy sprzęt, powierzony żołnierzowi, pozbawionemu ducha walki.

„Przegląd Morski” staje się niewątpliwie coraz lepszym czasopiśmie fachowym. Winien on być lekturą nie tylko bezpośrednio zainteresowanych członków Marynarki Wojennej, ale ogółu społeczeństwa, pragnącego się zorientować we wpływie mórz na losy świata.

„Przegląd Morski” koncentruje uwagę na faktach. Jest to bardzo szczęśliwa tendencja i powinna być konsekwentnie pogłębianą. Wydaje się, że byłoby rzeczą dobrą zająć się szczególnie doświadczeniami bojowymi polskiej Marynarki Wojennej. Jest ich obfitość, co dla historii naszej Marynarki posiada tu pełnię wyjątkową wartość. Zniszczenie „Royal Oak” było niezmiernie ciekawą akcją, ale akcje naszych okrętów podwodnych, niszczycieli i ścigaczy również obfitowały w wypadki, godne uwagi.

Lech Bądkowski

Burma nacjonalizuje kluczowe przemysły

Ministerstwo Handlu w Burmie zakomunikowało, że rząd burmański w ciągu najbliższych dwóch lat przeprowadzi unarodowienie kluczowych przemysłów tego kraju. Niektóre z nich, jak przemysł drzewny, olejarski oraz górnictwo, już znajdują się pod zarządem państwowym, jakkolwiek nie zostały oficjalnie unarodowione.

Towarzystwo transportu wodnego na rzece Irrawaddy i okolicznych, które jest własnością brytyjską, ma być przejęte przez państwo bardzo wcześnie. Rząd burmański wypłaci odszkodowanie tylko za te jednostki pływające, które uzna za wartościowe. (o)

Wynalazek gdańskich producentów w dziedzinie przemysłu bursztynowego

W Gdańskiej Wytwórni Wyróbów Bursztynowych pachnie żywicą. Na białych czepkach robotnic, na brwiach, włosach, twarzach osiada grubą warstwą pyłu. Zanim nieformalny, złotobrunatny okruh zmieni się w okragły paciorek, misternie rzeźbiony listek, czy elegancka cygaronczka musi przejść przez kilka kolejnych faz obróbki.

Zręczne palce robotnic przykują bryłkę do wirującej tarczy,

NADAJĄC JEJ ODPOWIEDNI KSZTAŁT.

Dalsze etapy to szlifowanie, polerowanie, dłutowanie otworów, wreszcie montowanie. Gdańska Wytwórnia Wyróbów Bursztynowych, mieszcząca się we Wrzeszczu przy ul. Kochanowskiego 1, mimo, że istnieje od 10 miesięcy, zdołała już szeroko rozwinąć produkcję. Obecnie wytwarza się tu ponad 30 rodzajów przedmiotów. A więc ustniki, naszyjniki, pierścionki, bransoletki, kolczyki, spinki, broszki, okreciki, maskotki i t. p. drobiazgi. Bursztynowe cacka różnią się od siebie nie tylko kształtem, ale i kolorem.

Najcenniejsze są jasnożółte odmiany, o barwie lipcowego miodu. Równie wartościowe są bryłki, w których tkwią malutkie, jakby zaczarowane muszki. Ciemniejsze, brązowe, szare, i niecierpliwie śmietankowe bursztyny są mniej wprawdzie cenione przez znawców, lecz mają także pewien swoisty urok.

Zarówno sklepy Wybrzeża jak większych miast Polski zgłaszają stale zapotrzebowania na wyroby z bursztynu. Przedmiotami bursztynowymi

INTERESUJE SIĘ BARDZO ZAGRANICĄ.

Jak informuje nas jeden z współwłaścicieli firmy, do wytwórni stale nadchodzi zamówienia i to dosłownie z całego świata. I tak, np., Turcja zamówiła ostatnio 500 kg. różnobarwnych malometalskich. Efektowne różańce, składające się z 32 grubych paciorków i szklaka — minaretu nie służą, jakby na to wskazywała nazwa, do modlitwy. Są one dla zamotanych, a snobistycznych Turków synonimem dobrobytu. Francja znów zgłasza zapotrzebowanie na naszyjniki. Matki małych Francuzi dają malcom do grzeczności paciorki bursztynowe (w okre-

sie ząbkowania). O wyroby bursztynowe proszą Stany Zjednoczone, Belgia, nawet daleka Afryka. Tymczasem nasze możliwości eksportowe są w chwili obecnej minimalne. Dwie istniejące we Wrzeszczu wytwórnie (jedna państwowa), poza tym kilka warsztatów chałupniczych są jedynymi przedsiębiorstwami tego rodzaju nie tylko w Europie, ale w ogóle na świecie. Zatrudniają one ogółem razem niespełna 100 osób.

Trzeba tu zaznaczyć, że BAŁTYK JEST JEDYNYM MORZEM oblatującym w bursztyn. Tak więc jesteśmy jedynymi, bezkonkurencyjnymi posiadaczami cennego surowca. Przed wojną Niemcy czerpali poważne dochody z eksportu wyróbów bursztynowych. Gdańsk i Królewiec były wielkimi ośrodkami produkcji przedmiotów bursztynowych. U nas niestety ta niezwykłe dochodowa gałąź przemysłu nie jest zupełnie rozwinięta, mimo, że mamy wszelkie dane po temu, aby „złotem Bałtyku” zasilić cały świat. Przede wszystkim więc

MAMY POD DOSTATKIEM SUROWCA.

Podczas jesiennych, czy wiosennych sztormów (zwłaszcza od strony Szwecji), fale wyrzucają na brzeg dosłownie tonny bursztynów.

Sama produkcja nie jest filozofią. Wprawdzie wyrób ustników, czy koralików wymaga dużej zręczności i dłuższej praktyki, lecz umiejętność wytwarzania mniej skomplikowanych drobiazgów można uzyskać już po czterech miesiącach pracy. Największą przeszkodą, która uniemożliwiała eksport wyrobów na szerszą skalę, było ograniczenie ilości wyprodukowanych. Trudno przy systemie pracy chałupniczej — rekodzielniczej mówić o masowości produkcji. Tymczasem zagranica domaga się wyrobów słanych daryzowanych i to w większych ilościach. Obecnie jednak pokonano i te przeszkody. Ustłana praca grupy producentów z Gdańskiej Wytwórni Wyróbów Bursztynowych doprowadziła do

WYNALEZIENIA METODY PRASOWANIA BURSZTYNU.

Wynalazek, który zostanie opatentowany, ma duże znaczenie dla rozwoju tej gałęzi przemysłu. Bursztyn prasowany

uzyskuje się przez ściśnięcie w odpowiedniej prasie okruhów bursztynowych przy użyciu pewnych chemikaliów. Z laseczki bursztynowej, która nie traci zupełnie właściwości surowego bursztynu, można wyrabiać przedmioty seryjne jednakowego kształtu i wielkości. Uzyskany surowiec jest o wiele trwalszy od zwykłego bursztynu i nadaje się więcej na takie wyroby, jak np., ustniki. Wynalazek ten ma i tę jeszcze dobrą stronę, że można dzięki niemu wykrzystać wszystkie odpadki, których przy obróbce jest bardzo dużo. Również drobne okruchy, wyrzucane przez młoty, a nie mające dotąd zastosowania, mogą być w pełni użytkowane.

Miejmy nadzieję, że wynalazek gdańskich przemysłowców ożywi martwy przemysł bursztynowy, a skarb Bałtyku — stanie się źródłem do uzyskania dewiz. (z)

Rynek frachtowy

— Ostatnio notowano na Bałtyku i sąsiednich morzach —

Gdańsk lub Gdynia do Zach. Italii, s/s Satakunta, 3000 ton, dol. 6,50, węgiel, prompt.

Gdańsk lub Gdynia do Aleksandrii, statek polski 8000 ton, 41 sh., węgiel, prompt.

Gdańsk lub Gdynia do Buenos Aires, parowiec 7000 ton, dol. 8,80 f. i. o. cement, luty.

Narvik do Immingham, parowiec, 9500 ton, 25 sh., opcja Newport 26 sh., ruda żelazna, luty.

Huelva do Antwerpii lub Gandawy, Hellenic Trader, 7500 ton, 30 sh., piryły, luty - marzec.

Rotterdam do Zach. Italii, parowiec holenderski, 7200 ton, 18 sh., węgiel, luty.

Northern Range do Holandii, s/s Brott, 9000 ton, 10 proc., dol. 8,10 węgiel, luty.

Northern Range do Holandii, parowiec grecki, 9000 ton, 10 proc., dol. 8,75 węgiel, luty.

Northern Range do Antwerpii, s/s Mariam, 9000 ton, 10 proc., dol. 8,80 węgiel, luty.

Northern Range do Niemiec, parowiec duński, 9000 ton, 10 proc., dol. 8,60 węgiel, luty.

San Lorenzo do Antwerpii, s/s Ionian Leader, 9200 ton, 10 proc., dol. 15,25 z opcją do doładowania, zboże, luty.

Morze Czarne do U. K. lub Północnej Irlandii, North Devon, 6000 ton 10 proc., Rodley 8000 ton 10 proc., Ocena Volunteer 9000 ton 10 proc., King James 8500 ton 10 proc., wszystkie statki 55 sh. f. o. b. zboże luty - marzec.

Northern Range do Holandii, parowiec grecki, 9000 ton 10 proc., dol. 8 węgiel, luty.

St. John do U. K. s/s Kent County, 33000 grs. 10 proc. (częściowy ładunek) baza 9 sh 9 d, za gr., opcja Halifax 9 sh 3 d, zboże, luty.

London do Zatoki Perskiej, parowiec brytyjski, 9500 ton, 61 sh 3 d, cukier, luty.

Kuba do U. K., s/s Arion, 7200 ton, 5 proc., 80 sh 6 d, opcja Santo Domingo 75 sh 6 d, cukier, marzec.

Kuba do U. K., s/s Fort Cumberland, 9500 ton 5 proc., 76 sh, cukier, kwiecień.

Kuba do U. K., s/s Pachesham, 8700 ton 5 proc., 76 sh, opcja Santo Domingo 71 sh, cukier, marzec.

Ruch statków

od godz. 15 dnia 23 bm. do godz. 15 dnia 24 bm.

Nazwa	Makler	Ładun.	Skąd — Dokąd
GDYNIA na wejściu:			
Boryslaw pol.	GAL	—	—
Prode szw.	Navig.	—	Goteborg
Lina sow.	Navig.	—	—
Dymity	—	—	—
Danskoj sow.	Navig.	—	Dania
Avance dan.	Navig.	—	—
Elisabeth	—	—	—
Maersk dan.	Navig.	—	—
na wyjściu:			
Alfa szw.	Aqmor	—	Gdańsk
Eindefelt nor.	Aqmor	w. 4249	Kopenhav
Gripen s-w.	Aqmor	w. 261	Malmö
R. Skou dan.	Poibal	w. 2404	Dania
Eastern	—	—	—
Prince brit.	Navig.	—	W. Bryt.
Baltic brit.	ZKB	drobn.	London
Cape	—	—	—
Archway USA	Aqmor	—	—
GDAŃSK na wejściu:			
Alfa szw.	Aqmor	—	Gdańsk
Karin szw.	Michel	—	Gdańsk
na wyjściu:			
Helga szw.	Michel	—	Gdańsk
Biruta sow.	Navig.	—	Gdańsk
Alfa szw.	Aqmor	w. 1	—
Omberg szw.	Aqmor	węgl.	—

ŻEGLUGA - PORTY - RYBOŁÓWSTWO

PRZYBYLI REPATRIANCI

Brytyjski statek „Eastern Prince”, który zawiązał do Gdyni 23 b. m., przywiózł 820 repatriantów z Glasgow oraz 651 worów poczty i ponad 100 t. bagażu. Wyładunek przy nabrzeżu USA w Basenie Strefy Wolnocłowej.

Z DROBNICĄ DO LONDYNU

Brytyjski statek „Baltic” odszedł 24 bm. do Londynu, zabierając z Gdyni 941 t. drobnicy. Jest to przeważnie żywność: bekonny, jaja itd. oraz cynk.

Z WĘGLEM W ŚWIAT

Z portu gdynieńskiego odeszły 23 bm. 4 statki z węglem, zabrawły go łącznie 13.291 t. Najwięcej zabrał panamski statek — ponad 5 tys. ton dla Włoch.

ROBOTY BUDOWLANE

Na ukończeniu jest odbu-

dowa magazynu nr 2 w Gdyni przy Nab. Rotterdamskim. Instalacje wod. kan. są na ukończeniu, jak również malowanie okien, wykonywanie krat okiennych, posadzki cementowej itd.

Przy magazynie Cukropor tu (Nab. Polskie) ukończono zasadniczy montaż konstrukcji stalowej dachu z wyjątkiem 1 przęsła przy ścianie szczytowej, zawalonej wskutek silnego huraganu.

Przy magazynie nr 7 wykonano ok. 80 proc. robót. Brak śrub kotwicznych, które ma nadesłać huta, uniemożliwił przystąpienie do montażu konstrukcji stalowej dachu magazynu.

W stadium odbudowy znajduje się magazyn nr 10. Na ukończeniu jest budowa magazynu Dalmoru i odbudowa gmachu Urzędu Celnego. Przy budowie chłodni rybnej założono funda-

menty dla całego kompleksu budynków.

IABOR PORTOWY

Tabor portu gdynieńskiego składa się z motorówek „Pilot” znajdujące się w dyspozycji Kapitanatu Portu i 3 kutrów motorowych, holowników: „Wilga”, „Rys” i „Rekin”. W skład taboru wchodzi dwa dźwigi pływające — jeden 2 tonowy i jeden 75 tonowy, oraz kilka barek i kuter. Ponadto w dyspozycji firmy Hoygaard i Schultz znajduje się 5 barek, a Dział Nawigacyjny rozporządza motorówką „Lucyna” i kutrem „Lalarnik”.

„BORYSLAW” WRÓCIŁ PO 3 MIESIĘCZNYM REJSIE

S/s „Boryslaw” opuścił port gdynieński 17 listopada, udając się via Kopenhaga do meksykańskiego portu Pontico, gdzie przybył 17 grudnia. Następnie zawią-

do Galvestone i Houston, zabierając makuchy dla Danii i nasiona buraczane, bawełnę oraz inną drobnicę dla naszych portów. Wracając do Europy, zawiązał 8 bm. do duńskiego portu Aarhus, 15 bm. do Kolding i 18 bm. do Svendborg, skąd 22 bm. wyszedł do Gdyni. 24 bm. wszedł do portu gdynieńskiego z ładunkiem drobnicy.

W PORCIE GDAŃSKIM

Dnia 24 bm. o godz. 0.01 znajdowało się na postoju w porcie w Gdańsku 35 statków, z tego 4 statki w Stoczni Nr. 1 i 2. Rozmieszczenie ich było następujące: w Basenie Górniczym 13, w Kanale Portowym 7, przy Przylątku Wiślanym 4, w Basenie Wiślanym 4 i w Kanale Kaszubskim 1 statek.

Tego samego dnia wszedło do portu 7 jednostek a wyszło 5

W 30 rocznicę Armii Radzieckiej Akademia w Gdańsku

23 bm. z okazji 30 rocznicy Armii Radzieckiej odbyła się w sali Teatru Miejskiego we Wrzeszczu uroczysta akademii. Przybyli na nią: prezes TPPR wicewoj. Gadomski, przewodn. WRN Duda-Dziwierz, konsul generalny ZSRR Chorobrych, przedstawiciel Armii Radzieckiej płk. Dobrodziński, dowódca Marynarki Woj. adm. Steyer, płk. Peste, prez. Gdańska Nowicki, przewodn. MRN sędzia Mossakowski, prez. Sopotu Wierzbicki, przewodn. sopockiej MRN Srebrnik, rektor Akademii Lek. prof. Reicher, przedstawiciele partyj z I sekretarzem KW PPR Januszewskim i I sekretarzem WK PPS posem Górnym na czele, przedstawiciele związków zawod., organizacji społ. i liczne rzesze mieszkańców Gdańska. Sala teatru została pięknie udekorowana barwami narodowymi i godłami państwowymi Polski i ZSRR. Na podium ustawili się poczy szandarowe.

Uroczystość zagrał wicevoj. Gadomski. Mówca podkreślił charakter Armii Radzieckiej, jako armii ludowej, jej wielokopne zwycięstwa i decydującą rolę w oswojeniu naszego kraju. W dobie obecnej Armia Radziecka jest gwarantką pokoju światowego i rzecznikiem interesów ludu pracującego na całym świecie.

W imieniu wojska przemówił adm. Steyer. Mówca złożył hołd Armii Radzieckiej, kreśląc jednocześnie jej charakterystykę jako załadowanej w bojach, pierwszorzędnie wyćwiczonej i uzbrojonej i moralnie przygotowanej sily. Ona dała nam wolność i niepodległość a w chwili obecnej zapewnia nam pokój i możliwość swobodnego rozwijania się i pracy.

Z kolei przemówił przedstawiciel OKZZ dyr. Wilga, stwierdzając, że 30 rocznica istnienia radzieckich sił zbrojnych jest świętem nie tylko ZSRR ale i całej Słowiańszczyzny. Polski świat pracy, w imieniu którego mówca zabierał głos, wysoko ceni bojowe zasługi żołnierza radzieckiego i jest mu wdzięczny za uwolnienie spod jarzma najeźdźcy.

W imieniu Armii Radzieckiej wystąpił płk. Dobrodziński, który w serdecznych słowach podziękował władzom, wojsku oraz całemu społeczeństwu gdańskiemu za uczczenie jubileuszu reprezentowanej przez niego armii. Mówca stwierdził, że w dążeniu do utrwalenia pokoju Armia Radziecka ma wielu wyprawianych przyjaciół. Szczególnie serdeczne stosunki łączy ją z Wojskiem Polskim, z którym razem przeszła krwawy szlak od Lenina do Berlina. Ta zrodzona w ogniu walk przyjaźń obu armii jest podstawą trwałego sojuszu Narodu Polskiego z narodami Zw. Radzieckiego.

Dłuższy referat ideologiczny wygłosił red. Groszkiewicz. Rozważając przyczyny, jakie złożyły się na ustabilizowanie mocy Armii Radzieckiej, będącej źródłem jej zwycięstw, prelegent wymienił przede wszystkim — masowe i indywidualne bohaterstwo żołnierzy radzieckich, które najdotkliwiej wywarło się w czasie ostatniej wojny. Wynikiem tego bohaterstwa i patriotyzmu było, że w czasie wojny ruch partyzancki na okupowanych terenach ZSRR rozwinął się do niebotycznych w dziejach narodów rozmiarów. Następnym źródłem mocy Armii Radzieckiej jest jej karność, będąca jednak wynikiem nie ślepego przymusu, lecz uświadomienia obywatelskiego jej żołnierzy. Niezwykły hart i doświadczenie wykazywały radzieckie sily zbrojne w ciężkich operacjach odwrotowych. Wreszcie cechuje ich ciągłe systematyczne szkolenie. Zasadniczym jednak czynnikiem, warunkującym sily i moc Armii Radzieckiej jest jej demokratyczny charakter ludowy. Składając się z uświadomionych politycznie i społecznie robotników i chłopów jest ona, mimo swego wielonarodowościowego składu, potęgą zwartą nie tylko organizacyjnie ale i ideologicznie. Osobnym zagadnieniem jest techniczne wyposażenie Armii Radzieckiej. Na czoło jednak wysuwa się sprawa dowództwa i jego strategii. W czasie ostatniej wojny radzieckie sily zbrojne dokonały szeregu znakomitych operacji zarówno odwrotowych jak i nacierających. Dążąc do rozbicia jednostek nieprzyjacielskich a nie do zajęcia obiektów terenowych Armia Radziecka wielokrotnie zdystansowała niemiecką. Na zakończenie prelegent poruszył sprawę polsko-radzieckiego braterstwa broni i trwałego sojuszu obu państw.

Po odczytaniu depeszy gratulacyjnej do generalissimusa Stalina część oficjalna akademii została zakończona.

W części artystycznej wystąpiła witana oklaskami orkiestra symfoniczna „Filharmonii Bałtyckiej” pod dyrykcją Bohdana Wodiczki oraz soliści Zbigniew Platt i prof. Czekotowski, którzy przy akompaniamencie prof. Walentynowicza wykonali kilka utworów z muzyki rosyjskiej. (w)

...w Sopocie

Dnia 28 bm. o godz. 18 odbędzie się w Grand Hotelu w Sopocie akademii ku cześć 30-lecia Armii Czerwonej, złożona z części oficjalnej i artystycznej, na którą zarząd TPPR zaprasza wszystkich obywateli miasta. Wstęp bezpłatny.

...w Gdyni

W poniedziałek o godz. 17 w sali teatru Mar. Woj. w Gdyni odbędzie się uroczysta akademii z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej. Organizatorem akademii było Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej.

Przy wypełnieniu do ostatniego miejsca sali akademii zagrał prezes T. P. P.-R., dr Teisseyre, który naświetlił ogólną sytuację polityczną i na tym tle uwypuklił znaczenie Armii Radzieckiej jako gwaranta pokoju i bezpieczeństwa.

Por. Wojecki z Mar. Woj. w obszernym referacie omówił historię powstania i wspaniałego rozwoju Armii Radzieckiej od Rewolucji Październikowej do zwycięstw w okresie ostatniej wojny.

W części rozrywkowej wystąpiły zespoły amatorskie. Zebrani uirzeli balet ZWM w tancach ludowych, trójkę marynarskich rewersów w piosenkach rosyjskich i polskich pieśniach partyzanckich i marynarskich. Orkiestra Mar. Woj. uzupełniła program. (r)

...Obchód w GUM-ie

Z inicjatywy Kół PPR i PPS przy dyrekcji G. U. M. odbyła się wczoraj, 23 bm., uroczystość związana z obchodem 30-lecia Armii Radzieckiej. Po zagajeniu przez dyr. Tubielewicza, który zastępuje nieobecny dyr. Modrzewskiego, wygłoszono szereg przemówień. (m)

Napad rabunkowy na Centralę Produktów Naftowych w Sopocie

W dniu 20 bm. o godz. 19 czterech uzbrojonych osobników włamało się zuchwale do Centrali Produktów Naftowych w Sopocie przy ul. Stalina 812. Łupem włamawczy padły jedynie pieniądze przeznaczone na drobne wydatki bieżące w sumie 4 tys. zł., gdyż reszta pieniędzy z ulargu dziennego została już przekazana do banku.

Dwaj rabusie ujęci zostali niezwłocznie przez patrol miejscowej Milicji w pościgu; dwu pozostałych aresztowano je-

szcze tej samej nocy podczas obławy jednej z meln złodziejskich. W skład bandy wchodził Drowe Brunon z Sopotu, lat 23, już raz karany, Małeckie Zbigniew z Oliwy, lat 25, Wasielek Gerhard z Sopotu i Puczek Gerhard z Wrzeszcza, o baj w wieku lat 20.

Włamawczy, przy których znaleziono broń i pochodzące z kradzieży pieniądze, przekazano do dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Gdańsku. Na uwagę zasługuje fakt, że na przestrzeni trzech miesięcy był to już drugi napad na filię C. P. N. w Sopocie; poprzedni udermionny został w porę dzięki energicznej i sprawnej postawie miejscowej milicji.

Udana impreza

W niedzielę dnia 22 lutego w szczelnie wypełnionym publicznością lokalu kawiarni

„Patria” w Gdyni odbył się pierwszy „Podwieczorek przy mikrofonie”, zorganizowany przez Wydział Kulturalno-Oświatowy Gdańskiej Delegatury „Czytelnika”. Na urozmaicony program audycji złożyła się muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Bujańskiego, nastrojowe piosenki Jerzego Fleszara do muzyki Eugeniusza Dzięwulskiego i Zbigniewa Fleszara w wykonaniu artystów Teatru Wybrzeże Ewy Krasiejko i Witolda Kaluskiego oraz zabawne recytacje tekstów Jana Brzechwy, Jerzego Jurandota i Jerzego Fleszara w wykonaniu Cwiklińskiego. Należy zaznaczyć, że wszystkie teksty i melodie piosenek zostały skomponowane specjalnie na ten wieczór. Pierwszy „Podwieczorek”, „Czytelnika” cieszył się nienotowaną dotąd frekwencją i został przyjęty przez publiczność wyjątkowo przychylnie. Specjalne uznanie publiczności zyskała nastrojowa „Piosenka o Gdyni” J. Fleszara, do której śliczną muzykę skomponował Eugeniusz Dzięwulski, oraz doskonale recytacja Jerzego Cwiklińskiego. Konferansjerke żywo i dowcipnie prowadziła p. Stanisława Fleszarowa.

Podwieczorek w „Patrii” był transmitowany na radiowęzeł gdyni, w najbliższych dniach nadany będzie na fali ogólnopolskiej. M. B.

„Zagadnienie czasu fizjologicznego”

Ten niezwykle interesujący temat omówi w ramach wykładów powszechnych Akademii Lekarskiej w Gdańsku prof. dr. Fryderyk Paulsch dnia 26, II 1948 r. (czwartek) o godz. 18. Wykład odbędzie się w sali Akad. Lek. przy ul. Rokossowskiego 41 - 42 (róg Curie - Skłodowskiej). Wstęp zł. 50, dla młodzieży i członków Zw. Zaw. zł. 30.

Wejherowskie „Srody Klubowe”

Stowarzyszenie „Kultura i Sztuka” w Wejherowie przystąpiło do urządzania zebrań dyskusyjnych pod nazwą „Srody Klubowe”. Odbywać się one będą w każdą srodę o godz. 19.00 w sali Domu Kultury przy ul. Sobieskiego. Na zebraniach tych wygłaszane będą referaty dyskusyjne na aktualne tematy, poświęcone nauce, literaturze, sztuce oraz zagadnieniom społecznym. Pierwsza „Sroda Klubowa” odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 19.00. Na program jej złoży się prelekcja Edwarda Ogórka o zagadnieniu talentu w muzyce, a w części koncertowej wystąpią najmłodszy i najzdolniejszy uczniowie prof. Stanisława Lewińskiego: Stanisław Grzymkiewicz (lat 10), Kazimiera Kopyczyńska (lat 8), Antoni Sacha (lat 9) i Łukasz Balcer (lat 11).

Mieszkańcy Orłowa z pomocą rodzinom rybaków

Z inicjatywy p. Fenikowskiej przeprowadzona w tych dniach zbiórka pieniędzy w Orłowie na rzecz osieroconych rodzin po trzech zmarłych tragicznie orłowskich rybakach przyniosła 7675 zł, które rozdzielono: dla Marty Stamm 2491 zł, dla Anny Stan- kowskiej 1691 zł i dla rodziny Słowi 3.500 złotych.

Społeczeństwo poprze odbudowę Gdańska

W poniedziałek 23 bm. odbyła się w Zarządzie Miejskim w Gdańsku konferencja Miejskiego Obyw. Komitetu Odbudowy Warszawy i Gdańska. Obradom przewodniczył wiceprez. Tredjakowski. W konferencji udział wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, instytucji gospodarczych, społecznych i zawodowych oraz partyj pol. Zadaniem konferencji było zaznajomienie przedstawicieli społeczeństwa a przez nich szerokiego ogółu z planami odbudowy Gdańska i doryczaśowy mi osiągnięciami komitetu.

Zagajając obrady wiceprez. Tredjakowski wyjaśnił sprawę połączenia w jedną całość komitetów odbudowy Warszawy i Gdańska. Połączenie to powinno dodatkowo wpłynąć na zwiększenie sum na odbudowę Gdańska, ponieważ wpłaty na rzecz Warszawy sięgają tylko do pewnej normy (52 miliony zł). Nadwyżka zebrana przez społeczeństwo będzie prawie całkowicie przekazywana na odbudowę Gdańska.

Z planami odbudowy Gdańska zaznajomili słuchaczy nacz. wydz. techn. Z. M. inż. Frey. Prelegent w obszernym referacie scharakteryzował położenie Gdańska, jego charakter jako miasta portowego i jednocześnie ośrodka dyspozycyjnego w skali wojewódzkiej lub dzielnicowej i przedstawił zasadniczy szkic zamierzonej odbudowy. Omawiając kwestię Gdańska prelegent poruszył również zagadnienie całego zespołu miast Wybrzeża i jego gospodarczej roli. Odbudowa Gdańska zaplanowana jest stosownie do dzielnic. Ośrodkiem dyspozycyjnym w zakresie administracji i spraw gospodarczych będzie śródmieście. Nowy Port zachowa swój dotychczasowy charakter, zostanie tylko rozbudowany. Siedlisko będą stanowiły ośrodek mieszkaniowy, Wrzeszcz handlowy i mieszkaniowy, Oliwa będzie miała charakter mieszkaniowy - wypoczynkowy. Osobne miejsce zajmie dzielnica fabryczna. Całość miasta i jego rozbudowa będzie dostosowana do charakteru i przeznaczenia miasta i uzgodniona z pozostałymi miastami Wybrzeża. Dawny charakter architektoniczny będzie w Gdańsku w miarę możliwości utrzymywany. W r. bież. rozpocznie się m. in. budowa domu robotniczo-morskiego.

Podczas dyskusji była m. in. rozważana sprawa składek na rzecz odbudowy. W wyniku wymiany zdań ustalono, że składki powinny mieć charakter powszechny i stały. Niezależnie od tego zagadnienia zwrócono uwagę na potrzebę spopularyzowania sprawy odbudowy miasta.

Krótkie sprawozdanie z działalności komitetu wykazało znaczny postęp akcji. W ub. r. zebrano 52 miliony zł z czego poważną kwotę, po uwzględnieniu potrzeb Warszawy przeznaczono na odbudowę Gdańska. Poza tym w drodze dobrowolnych składek zebrano około 1 miliona zł. Niezależnie od tego wartość prac społecznych przy ogrozuwaniu Gdańska wynosi przeszło 15 milionów zł.

Na zakończenie została poruszona, zaprojektowana przez komitet akcja zbiórki odpadków przez młodzież i dzieci szkolne od lat 7. (w)

Współzawodnictwo pracy skarbowców

W dniu 22 lutego w sali Teatru Miejskiego w Gdańsku odbyło się walne zebranie członków Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych Oddz. Gdańskiego pod przewodnictwem delegata Zarządu Głównego Jakubowskiego, przy udziale delegata OKZZ i delegatów PPS i PPR.

Po przemówieniu delegata Zarz. Gł. zabrał głos ob. Klimczak, podkreślając znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej oraz obchodzonego 30-lecia Armii Czerwonej, następnie odczytał rezolucję, która została przyjęta oklaskami przez wszystkich zebranych. Rezolucja stwierdza m. in.:

„Przesyłamy braterskie życzenie dalszego rozwoju i potęgi tej Armii, która jest ramieniem naszego Wielkiego Sojusznika —

„Pygmalion” Film brytyjski

Po szeregu udanych filmów produkcja brytyjska demonstruje nam obecnie bardzo dobre Pygmaliona. Ta bodaj najpopularniejsza z komedii Bernarda Shaw została szczęśliwie przerobiona na ekran przez Sunara z zachowaniem oryginalnych dialogów. Scenariusz jest zwarty, akcja toczy się szybko. Przemiana kwiatarki ulicznej, brudnej i rozwrzeszczanej w damę odbywa się stopniowo i przekonująco. Z tej trudnej roli wywiązała się bardzo dobrze Wendy Hiller, brzydka lecz utalentowana. (Na przykładzie Ann Todd, Debory Kerr, Celi Johnson i Wendy Hiller trzeba stwierdzić, że film brytyjski odstąpił od patentownych piękności na rzecz talentu). W roli prof. Higginsa oglądamy niezwykłego już, świetnego aktora Leslie Howarda, który równocześnie jest współ z Asquitem reżyserem filmu. A reżyseria jest tu bez zarzutu. Ironiczne i błyskotliwe, a równocześnie pełne głębokiej mądrości dialogi Shawa w połączeniu z dobrą grą i dobrą robotą reżysera stwarza- ją w sumie jeden z najciekawszych obrazów, jakie widzieliśmy u nas po wojnie. (zg)

Związku Radzieckiego i gwarantem demokracji światowej”.

Następnie przewodn. ustępującego zarządu Kuczyński złożył sprawozdanie z działalności zarządu za r. 1947. Z nadwyżki budżetowej w kwocie 141 tys. zł, 64.000 zł przeznaczone na kolonie letnie dla dzieci skarbowców, zaś pozostała suma na urządzenie świetlicy i kupno sprzętu biurowego.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie 17 osób. Prezydium zarządu ukończyło się następująco: Kuczyński Izajasz (przewodn.), Klimczak Feliks (wiceprzew.), Szczurko Włodzimierz (wiceprzew.), Kasperowicz Alfons (skarbnik), Malinowski Marian (sekretarz). Ponadto zebranie powołało szereg uchwał, dotyczących spraw związkowych i zawodowych. M. in. uchwalono podjąć współzawodnictwo pracy na terenie skarbowym. Uchwalono opodatkować się po zł 50 miesięcznie na dożywianie niezmężnych studentów w stołówce skarbowej. (n)

Akcja zwalczania gruźlicy wśród młodzieży

W dniu wczorajszym odbyła się w Wojewódzkiej Radzie Narodowej pod przewodnictwem przewodniczącego Antoniego Dudy - Dzielwiera konferencja, poświęcona zagadnieniom zdrowia publicznego w województwie gdańskim, pod czas której szczegółowo rozważano grożącą społeczeństwu naszemu klęskę gruźlicy, szerzącej się wśród młodzieży szkolnej.

W konferencji tej wzięli udział przed stawiciele nauki, władz szkolnych oraz nauczycielstwa. W dyskusji poruszono sprawę przeciążenia pracą dzieci szkolnych, kontaktów dzieci z osobami chory

mi na gruźlicę, co jest głównym powodem rozszerzenia się tej strasznej choroby na młode pokolenie, oraz systemu na uki w szkołach i kontynuowania jej w domu.

Zainicjowana przez Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej akcja zwalczania gruźlicy wśród uczącej się młodzieży przeniesiona zostanie na szerszą platformę.

Na odbywającym się dzisiaj (dnia 25 bm.) plenarnym posiedzeniu Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej prof. Akademii Lekarskiej Telatycki wygłosił referat na temat zwalczania i zapobiegania szerzącej się gruźlicy wśród młodzieży szkolnej oraz zgłoszone zostaną wnioski, zmierzające do zahamowania postępu choroby i podniesienia ogólnego stanu zdrowia naszego młodego pokolenia.

VII koncert symfoniczny

Program: Haendel — Concerto grosso Nr 10, Brahms — Koncert fort. d-moll, Debussy — Wyjętek z kantaty „L'enfant prodigue”, Ravel — la Valse.

Wykonawcy: Orkiestra Sym. Filharmonii Bałtyckiej, Bohdan Wodiczko — dyrekcja, Jan Hoffman fortepian. W Sopocie, dnia 20 lutego 1948 r., powtórzo ny w Gdańsku.

Nie ulega wątpliwości, że głównym ośrodkiem zainteresowania na powyższym koncercie był utwór Brahmsa i jego wykonawca — Jan Hoffman, pianista krakowski. Wielkie skupienie soliści i dążenie do wydobycia z granej kompozycji najgłębszej treści uczuciowej panowało całkowicie nad stroną wirtuozowską, w jaką utwór Brahmsa jest bogaty. Wszak powstał ten koncert fortepianowy pod wpływem IX symfonii Beethovena (również tonacja d-moll), oraz wstrząsającej wiadomości o usiłowaniu samobójstwie Schumanna (1854). Te ponure obrazy demonicznych cierpień (obłąd Schumanna i kompletna głuchota Beethovena) znalazły swój wyraz

u Brahmsa, a Jan Hoffman odmalował je znakomicie, dzięki swoim wysokim walorom technicznym i duchowym, które równoważyły mało precyzyjny akompaniament orkiestry. W zespole odczuwało się pewne skrepowanie techniczne i brak nasycenia dźwiękowego, co tłumaczy się prawdopodobnie brakiem dostatecznej ilości prób. Z dalszych utworów symfonicznych pięknie wypadł Debussy (z uznaniem podkreślamy solo fletowe p. Wojakowskiego). Kantata „L'enfant prodigue” przyniosła Debussyemu „Prix de Rome” (1894). Jej lekkość i przeźroczystość barw, subtelność techniki harmonicznej i instrumentalnej doskonale została wyczuta przez kapelmistrza i zrealizowana przez zespół. To samo odnosi się do „la Valse” Ravela, rozpięającego się w abstrakcyjnej ironii, twórcy absolutnie nowego stylu orkiestrowego, geniusza w dziedzinie wyrafinowanej instrumentalacji. W porównaniu z tym kompozytorem jakże ascetycznie brzmi „Concerto grosso” Haendla, odznaczające się czystością myśli, prostotą formy i przejrzystością. Ta klasyczna budowa wy-

maga niezwykłej czułości rytm i intonacyjnej, która w naszym zespole należy poddać skorygowaniu. Wiemy, że FB, nie mając własnej sali do ćwiczeń, pracuje w bardzo trudnych warunkach lokalowych, jednak znając artystyczne ambicje dyrektora i zdolność przełamowania wszelkich trudności, wierzymy, że uda się jakoś rozwiązać kwestię zwiększenia ilości prób i należenie pracy przygotowawczej do każdego koncertu. Najważniejszy okres wspaniały jest już poza nami. Społeczeństwo Wybrzeża pokochało muzykę symfoniczną, czego dowodem są zawsze pełne sale koncertowe, tym samym na orkiestrę spadły nowe i zaszczytne obowiązki. R. H.

Zebranie Powiatowej Rady Kół „Czytelni” w Gdyni

W czwartek 26 lutego br. odbędzie się w sali Hotelu Centralnego w Gdyni, o godz. 17, zebranie członków Pow. Rady Kół „Czytelni” z terenu m. Gdyni.

Nowe władze Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego w Gdyni

W lokalu Str. Demok. w Gdyni odbyło się ostatnio konstytucyjne zebranie władz nowoobranego Komitetu Miejskiego. Prezesem Komitetu został po raz trzeci Józef Skwarek; I-ym wiceprez. mec. Tadeusz Bierowski; II-ym dyr. Bolesław Sutarski; I-ym sekretarzem rad. Zbigniew Jąkowski; II-ym mjr. Piotr Zabiocki; skarbnikiem nacz. Marian Sadecki. Kierownictwo poszczególnych referatów objęli: organizacyjny - terenowy rad. Tadeusz Czaplicki, prasy i propagandy rad. B. W. Świecicki, gospodarstwa nacz. M. Sadecki, społeczne — za wodowego W. Zielen, personalnego I sekret. Jaworski i nauczycielskiego i dla spraw ZMD rad. K. Niedźwiecki. Kierownikiem Klubu Stronnictwa został nacz. T. Kaspzycki. Komisję balotującą na bieżącą kadencję ustanowiono w

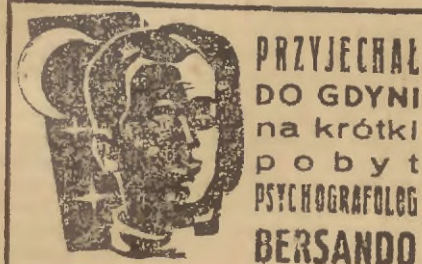
składzie: I wiceprez. Sutarskiego, red. Świecickiego i radnego Czaplickiego. Komisja rewizyjna: przewodn. — płk. L. Doliwa - Korzeniowski, sekretarz — Zdzisław Chudoba, członek, rady H. Nowacki i jako zastępcy red. J. Izycki i R. Kaczorowski. (wy)

Komitety biblioteczne w pow. morskim

Zgodnie z dekretem o bibliotekach z dnia 17 kwietnia 1946 r. w Wejherowie powstał Powiatowy Komitet Biblioteczny, a na terenie wszystkich gmin pow. morskiego zorganizowano Gminne Komitety. Trójką nowopowstałych komitetów będzie jak i szersze rozpowszechnienie czytelnictwa. (rich)



599-K



określi Ci kim jesteś i kim być możesz. O osobach zaginionych mówi z fotografii. Przyjmuje od godz. 9 do 12 i od 15 do 19. W niedziele od godz. 15 do 19. GDYNIA, HOTEL DWORCOWY, ul. Dworcowa 11a, pokój 2 i piętro. 877

Bóg zapłać

Zarząd Bratniej Pomocy Słow. Studentów i Studentek Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni z siedzibą w Sopocie składa najserdeczniejsze podziękowanie właścicielom restauracji w Gdyni, Sopocie, Oliwie, Wrzeszczu i Gdańsku członkom Zrzeszenia Gastronomicznego, którzy założyli 53 bezpłatnych obiadów dla słuchaczy WSHM.

Ten obywatelski godny naśladowania czyn pozwoli przetrwać okres studiów 58 niezamożnym studentom.

Za zrozumienie trudnej sytuacji studentów i ofiarne przyjęcie im z pomocą dziękujemy staropolskim „Bóg zapłać”. 716-K Zarząd Bratniej Pomocy WSHM

TEATR

TEATR MIĘSKI „WYBRZEŻE” — Gdynia, — Plac Granwaldzki:
Sroda — czwartek godzina 19.30:
Komedia muzyczna „Król wiośni” w inscenizacji Iwo Galla, z W. Kaluskim w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY — Gdynia, „Dom Marynarski” — Skwer Kościuszki 12:
Sroda — czwartek godzina 20.00:
Sztuka J. Zawieyskiego „Ocalenie Jakuba” w reżyserii H. Gallowej.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — „Pygmalion” — od lat 16
GDYNIA — „Atlantyk” — „Triumf Doktora O’Connora” — od lat 14

GDYNIA — „Dom Marynarski Wojenne” — kino nieczynne.
GRABÓWEK — „Fala” — „Noc grudniowa” — od lat 16

CHYLONIA — „Promień” — „Wilki morskie” — od lat 10
OLIVA — „Polonia” — „Znak Zorro” — od lat 14

SOPOT — „Baltyk” — „As wywiadu” — od lat 14
SOPOT — „Baltyk” — „Ludzie bez skrzydeł” — od lat 14

WRZESZCZ — „Capitol” — „Wieczna Ewa” — od lat 15
WRZESZCZ — „Bajka” — „Zuch dziewczyna” — od lat 12

GDANSK — „Światowid” — „Maria Luiza” — od lat 12
WEJHEROWO — „Świt” — „Biały kiel” — od lat 14

STUPEK — „Polonia” — „Curie Skłodowska” — od lat 14
LEBORK — „Fregata” — „Śludna zasłona” — od lat 14

PUCK — „Mewa” — „Zamieć śnieżna” — od lat 18
KARTUZY — „Kaszub” — „Elwira Madigan” — od lat 18

KOŚCIERZYNA — „Baltyk” — „W górach Jugosławii” — od lat 18
TCZEW — „Wisła” — „Skandal” — od lat 18

STAROGARD — „Polonia” — „Synowie” — od lat 14
KOŚCIELNO — „Polonia” — „Konwój” — od lat 12

BIŁOGARD — „Baltyk” — „Cienie przeszłości” — od lat 16
SZCZECIN — „Wolność” — „Wiosna” — od lat 14

NOWY STAW — „Tęcza” — „Ostatnia szansa” — od lat 10

WYSTAWY

Wystawa drzeworytów japońskich w Sopocie, ul. Rokossowskiego 54, otwarta test do końca lutego codziennie od godz. 11-17.

BEZPŁATNA CZYTELNIKA CZASOPISM

czynna jest co dnio od godz. 10-17 w lokalu „Czytelni” w Gdyni, ul. 10 Lutego 27.

DYŻURY APTEK

GDYNIA — Orlowo — Apteka Świętojańska naprzeciwko Zarządu Miejskiego i Apteka Centralna — Plac Kaszubski.
SOPOT — Apteka Nowa — ul. Stalina.
WRZESZCZ — Apteka Kaszubska.
GDANSK — Apteka pod Lwem — ul. Nowy Świat.

PROGRAM RADIO WY

NA CZWARTEK 26 LUTEGO 1948 r.
na fal 1054 m.
6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości por. 6.20 Zegarynka muzyczna. 7.00 Sygnał czasu. 7.15 Rezerwa muz. 7.20 Lekcja języka rosyjskiego. 7.35 Zegarynka muz. 8.20 Informacje. 8.25 Skrzynka PKC. 8.35 Muzyka. 8.50 Audycja dla kobiet. 9.00 Program. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiad. południowe. 12.08 Przegląd prasy. 12.13 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Muzyka ludowa z Poznania. 12.50 Przegląd wydarzeń. 13.00 d. c. muzyki ludowej. 14.00 Utwory Haendla i Platti. 14.30 „Śpiewajmy piosenki”. 14.50 „Morza” — ukształtowanie dna Wybrzeża — oprac. mgr Bernadette Cywińska. 15.00 Aktoria. 15.10 „Frontem na Zachód”. 15.20 „Od Baltyku płyną dziewczęta”. 15.50 Reportaż. 16.00 Dziennik poniedziałkowy. 16.20 Rezerwa. 16.30 Akademia Słuk Pięknych w Warszawie. 16.35 Poradnik językowy. 16.50 W poradni świetlicowej. 17.00 Koncert popularny. 17.45 „Bolesław Prus”. 18.00 Koncert muzyki ludowej. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Rezerwa. 20.50 „Lelewek” — odczyt dr. Zannę Kormanowej. 21.00 Klauzura Debussy. 1 kwartał smyczkowy z Krakowa. 21.50 „Romans eski-moski” — słuchowisko wg noweli Marka Twaina. 22.10 XII audycja dawnej muzyki. 22.45 Konc. żywe. 23.00 Ostatnie wiad. 23.15 Program 23.30 Hymn i koniec audycji.

TYLKO SIEDEM DNI!!!

Ze wszystkich stron codziennie otrzymujemy tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „EROS” uzyskali cerę

O 20 LAT MŁODSZA



Zjednoczenie Stoczoł Polskich poszukuje na kierownicze stanowisko inżyniera lub technika

ze specjalną znajomością KONSTRUKCJI KOTŁÓW PAROWYCH — OEWIAZUJE TEORETYCZNA ZNAJOMOŚĆ ZAGADNIENIA „ARTEZ DOŚWIADCZENIE W PRACY KONSTRUKCYJNEJ.

Oferty z dokładnym życzyrsem należy kierować do Wydz. Pers. Z.S.P. — Gdynia, Jan z Kolna 31. 681-K

Zakupimy skrzynię biegów do samochodu Willys

karborator do samochodu OPEL-BLITZ

Zgłoszenia: „CZYTELNIK” — Gdynia, ul. Mściwoja 9 — Telefon 33-60 — AUTOTRANSPORT. 38-W

Thé Chambard
francuska herbata przeczyszczająca
ułatwia trawienie

TOREBKA 5 PORCJI złotych 50.—
APTEKI I DROGERIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Lęborku obwieszcza, że w dniu 28 lutego 48 r.

od godz. 10 w warsztacie Stefana Rezmiera w Lęborku, ul. 3 Maja 19, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji samochodu ciężarowego, 4 tonowego, firmy Austin, w dobrym stanie, na chodzie —

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

oszacowanego na sumę 200.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji, w miejscu wyżej oznaczonym. 91-KI

SKLEP DETALICZNY W GDYNI
NA BRANŻĘ ŻELAZNĄ
dobry punkt wynajmamy „Metalosklad”
ewentualnie zwrot kosztów remontu
Gdańsk, ul. Jagłana 9, tel. 311-63

FUTRA
KUPUJE WSZELKIE SKÓRY FUTERKOWE SUROWE I WYGARBOWANE — DOBRZE PŁACĘ
Skład Futrzarsko — Włókienniczy
GDYNIA — ŚWIEŁOJAŃSKA 36 (przy kinie „Warszawa”) 230-M

FUTRA
KUPUJE WSZELKIE SKÓRY FUTERKOWE SUROWE I WYGARBOWANE — DOBRZE PŁACĘ
Skład Futrzarsko — Włókienniczy
GDYNIA — ŚWIEŁOJAŃSKA 36 (przy kinie „Warszawa”) 230-M

INŻYNIER-MECHANIK SPECJALISTA
w sprawach kotłowych
zostanie natychmiast przyjęty do przemysłu na Wybrzeżu. Dla ewentualnej siły specjalny dodatek funkcyjny. Zgłosz. pod „Kotlarz” do Centralnego Biura Ogłoszeń, Sopot, Stalina 774. 709-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K

Dyrekcja Państwowego Liceum Spółdzielczego
we Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18
zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia do klas I-szych gimnazjum i I-szych liceum rannych oraz do klas I-szych gimnazjum i liceum popołudnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat do dnia 5 marca br. 725-K



Rozrost w każdym domu Istne cuda czyni: W górę rośnie ciasto. W dół — gospodyni. Rozrost niezawodny!

STROJWAS

SPEDYTORA morskiego

ze znajomością kalkulacji uprawnieńi deklaracji celnej POSZUKUJE POWAŻNA FIRMA SPEDYCYJNA. Warunki do uzgodnienia. Oferty z życzyrsem do księgi „Czytelnik” Gdynia, pod „Wykwalifikowany”. 37-Sg

IMPORTOWO — EKSPORTOWA CENTRALA CHEMIKALII I APARATURY CHEMICZNEJ Gdynia, ul. 10 Lutego 25 — przyjmie natychmiast 1 siłę obeznana 376

Z KSIĘGOWOŚCIĄ I PRACAMI BIUROWYMI Zgłoszenia: osobliście od godziny 14 do 15

REKLAMY I NAPISY
plakaty, litery z drzewa i metalu — wykonuje Mikołajski i Smigiel, Gdynia, ul. Świętojańska 65. tel. 42-55.

LUSTRA i szyby samochodowe
FABRYKA LUSTER — SZLIFIERNIA SZKŁA W. Małuszek i Ska Gdańsk — Orunia — Plac Kolejowy 3 30-D

OGŁOSZENIA DROBNE
SPRZEDAŻ

SZTUCZNE KWIATY liście sztuczne preparowane bukowe, debowe, cykasy, palmy, mészki itp. Bazil justadnie. Goldberg. Sosnowiec, Bieruta 21. 695-K

OR

„SMIAŁO I SZCZERZE!”

Kochana Apropozycja miasta Sopotu!

Wielu z nas jeszcze nie zarejestrowało kart marcowych. Dlaczego utrudnia nam życie i tak niełatwy? Czy stanie Ci się wielka krzywda, jeśli terminy rejestracji kart żywnościowych pozostawisz takie jak były dotąd, t. zn. nie tylko do 18 lutego, ale i w pierwszej dekadzie marca dla kart marcowych? Czy nie zdajesz sobie sprawy, że po to właśnie istniejesz, żeby nam ułatwić bytowanie? Dlaczego piekarnie rejestrują wymienione karty marcowe po 18. 2., a spóźnione punkty rozdzielcze „nie mają na to zezwolenia”? Jeśli nie skłapiasz nam — świętego zresztą w bież. roku — chleba codziennego, nie odbieraj nam i onego kilograma margaryny. A może i Ty się, droga Apropozycja, zawstydzisz?

Pracujący

Zarząd Miejski w sprawie Oruni

Nawiązując do notatki „Robotnicza Orunia upośledzona” w Dzienniku Bałtyckim Nr 29 z dnia 29. I. 1948 r., Zarząd Miejski wyjaśnia, że z liczby 90 domów na ul. Nowiny — zaledwie 29 domów znajduje się pod zarządem Administracji Nieruchomości. Reszta nieruchomości należy do gospodarstw rolnych, ogrodniczych, prywatnych, przydzielonych przez PUR, oraz do Państwowej Fabryki Przetworów Jarzyn i Owoców „Gedania”.

Wspomniane zabłocenie części ulicy znajduje się w obrębie Państwowej Fabryki Przetworów Jarzyn i Owoców i koło niektórych gospodarstw rolnych.

Dozorca Administracji Nieruchomości utrzymuje porządek tylko w obrębie domów, będących w Administracji Nieruchomości. Zwracanie uwagi prywatnym gospodarzom, by utrzymywali przed swoimi gospodarstwami porządek — najczęściej nie odnosi skutku. Koło Fabryki jest chronione bloko, powieszono przez pojazdy, które wożą jarzyny i zanieczyszczają ulicę odpadkami. Gospodarze rolni również często wożą swoje plody do sklepów i na targowisko, słomę i nawóz, zanieczyszczając ulicę.

Za pośrednictwem organów M.O. administrator zwracał niejednokrotnie uwagę wyżej wymienionym, by również w swych odcinkach utrzymywali porządek i nie utrudniali pracy dozorczy Administracji Nieruchomości.

Zbiorniki kanalizacyjne były opróżniane w listopadzie 1947 r., a nie w grudniu i nie dziwnie, że niektóre małe

zbiorniki już się napełniły, gdyż nie tylko ścieki z domów, ale i ścieki z górowy gruntowej napełniają je.

Gdy na interwencję mieszkańców w połowie stycznia b. r. administrator z przedstawicielem firmy „Pabis” oraz M. O. przeprowadził kontrolę wszystkich zbiorników — wymieniając je, by przekonać mieszkańców o słuszności wyznaczonej kwoty za wywiezienie nieczystości — sami lokatorzy stwierdzili, że zbiorniki były całkowicie opróżnione i rachunki regulowali bez sprzeciwu.

Co się stało z przydziałem?

Na 3 dni przed ostatecznym terminem wydawania przydziałów grudniowych przez spółdzielnię Zgoda w kolonii Obłuzu, żona moja przyszła po odbiór należnego jej przydziału żywnościowego. Na wszystkie kartki otrzymała przydział, jedynie na kartkę macierzyńska nie otrzymała nic prócz tłuszczu. W Zgodzie obiecano jej, że mleko, cukier i inne dostanie później. Żona chodziła do Zgody co tydzień, pytając się kiedy otrzyma resztę przydziału. Tymczasem około 7 lutego odpowiedziano jej, że to waru nie ma zupełnie i że nic już nie dostanie.

Zwracam się więc do kompetentnych czynników z zapytaniem, co ja mam zrobić z tą kartą „M” i kiedy moja żona otrzyma należny jej przydział mleka i cukru, który jest nam tak bardzo potrzebny dla 4-tygodniowego dziecka.

Władysław Fedewicz
Kol. Obłuz 190

Czy warto zbierać wycinki PMT?

Słyszałam, że zbierając wycinki PMT z wszystkich pudełek krajowych papierosów, można otrzymać jakąś premię. W tym sek, że dużo osób zbiera te wycinki, ale nikt nie może dać konkretnej odpowiedzi, co się z nie otrzymuje i w jakim trybie.

Może Polski Monopol Tytoniowy wyjaśni tę zagadkę?

P. M. z Wejherowa

W INNYCH LISTACH:

P. E. J. poddaje ostrej krytyce zarządzenie Zarządu Miejskiego w Gdańsku, cofając uprawnienie administratorów domowych do potwierdzania miejsca zamieszkania na zaświadczeniach kolejowych. Użytkownik potwierdzenia zamieszkania w Wydziale Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego — zdaniem autora listu — pociąga za sobą zbyteczne koszty i stratę czasu. Ponadto p. E. J. apeluje o ustawienie lalek w tych pokojach Zarządu Miejskiego,

gdzie interesanci czekają w kolejce na załatwienie sprawy.

Robotnik kolejowy odcinka drogowego zapytuje, dlaczego kolejarze dotychczas nie otrzymali zasiłku rodzinnego.

Emeryt państwowy wyraża ubolewanie z racji pozbawienia emerytów kartek żywnościowych.

P. Romuald Gajewski skarży się, że prętnumowane przez niego pisma młodzieżowe, doręczane przez listonosza Urzędu Pocztowego Gdańsk 9, nadchodzą z dużym opóźnieniem, a ich stan jest opłakany.

Stała czytelniczka z Wejherowa krytykuje niegrzeczne zachowanie się urzędnika Referatu Karno - Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Wejherowie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Inwalida. Za informacje podane przez inne pisma „Dziennik Bałtycki” nie odpowiada.

P. Wałkowska. Rysopisów złodziei w rubryce „Śmiało i szczerze” nie zamieszczamy.

Stały abonent od 1945 r. Właściciel domu nie ma prawa pobierać żadnych składek wbrew woli lokatorów.

Repatriantka. Radzimy zwrócić się do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Stała Czytelniczka. W ciągu zimy żadne statki z repatriantami z Anglii nie przybędą.

Jedni z wielu. Anonimów nie zamieszczamy.

Królewski pogrzeb

Miasto Sydney w Australii nie widziało nigdy takiego pogrzebu, jaki cygańskie plemię Sterio wyprawilo swojej 75-letniej królowej Marii.

Przez tydzień zwłoki wystawione były na pokaz w uroczystym stroju, w pięknej trumnie, pomalowanej na złoto i przybranej srebrem. Następnie, po nabożeństwie w grecko - katolickim kościele, Cyganie odprowadzili na cmentarz trumnę, za którą kroczyła specjalnie na ten cel wynajęta orkiestra. Nad grobem mężczyźni wypalili papierosy, a stare kobiety — fajki.

Kiedy trumna została spuszczone do grobu, jeden z Cyganów wylał na nią butelkę wina. Pozostali oddali zmarłej hołd, rzucając na trumnę garści srebrnych monet. Na zakończenie niektórzy z obecnych wskakiwali do dołu, aby ucałować trumnę.

Z różnych stron świata

— W pobliżu Miami na Florydzie wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zginęło wiele osób. 14 wagonów zostało zmiażdżonych.

— Uczeń amerykańskiego wojskowego korpusu sygnalizacyjnego oświadczył, że ulepszenia radaru pozwalają obecnie na stwierdzenie szybkości kuli, znajdującej się jeszcze w lufie. Potrzebny do tego celu sprzęt jest tak lekki, że żołnierze mogą go mieć przy sobie w polu.

— W czasie pożaru Grand Hotelu w Charleroi w Belgii dwóch gości uratowało się, skacząc z trzeciego piętra na bruk. Oba odnieśli lekkie rany, stan ich nie budzi obaw.

— W czasie świąt Bożego Narodzenia Winston Churchill, przebywający na rekonwalescencji w Marrakesh we francuskim Marokko, tańczył do białego rana na przyjęciu, urządzonego w hotelu na jego cześć. Przy tej okazji otrzymał wiele pamiątkowych darów, m. in. kapelusz od niemieckich jeńców wojennych.

— Pośród statków i dżonek w Hankow wybuchł pożar, w trakcie którego zginęło 500 osób.

— Nowojorscy krytycy filmowi uznali, że w r. 1947 najlepszą aktorką była Deborah Kerr, a najlepszym aktorem William Powell.

Ilość skautów wzrasta

Od czasu ostatniej statystyki z r. 1939 ilość skautów na całym świecie wzrosła o przeszło milion. Dane Międzynarodowego Biura Skautów wykazują 4.409.774 skautów w 41 krajach.



Podwójna gra

Ossnowski był zamyślony i jakiś ociężały. Jodłowski obserwował ukradkiem przyjaciela.

— Zaczęło się... — pomyślał.

— ...Z Londynu sygnalizują wzmożenie akcji wyrotowo-spiegowskiej na terenie Szwecji. Z Berlina wyjechały już specjalnie wyszkolone kadry. A więc ofensywa piątej kolumny! Czujmy! Mam wrażenie, że po okresie aklimatyzacji i poznania nowych warunków przyszedł teraz czas wytężonej pracy dla was.

— Jesteśmy już dawno gotowi — odezwał się Jodłowski.

Ossnowski zmrużył jedynie oczy.

Samochód ruszył.

Mona wzięła pod rękę Karin i przytuliła się do niej.

— Jestem szczęśliwa, że odnalazłam cię!

Panna Erickson uśmiechnęła się, wyglądając przez okno auta. Patrzyła na tłum, zalegający przed zamyśloną i daleką.

— O czym marzysz?

Nie odpowiedziała.

— O czym marzysz, Karin! — Mona powtórzyła pytanie.

— Pan Schumer i Thun — szepnęła.

— O, to ciekawe! A więc który? Przyznaj się, kochanie.

— Schumer — powiedziała cicho panna Erickson.

— Ależ on siwy przecież! Mógłby być twym ojcem...

— Chyba mylisz się, Mono. Na jego pięknej twarzy widzę ślady po przebytych cierpieniach. Posiadał — bo smagało go życie. Na obliczu tym dostrzegłam stygmaty bólu.

Mona gwizdnęła.

— Wstydz się, Karin — co ty pleciesz! Siwy, starszy pan — stygmaty?... Oszalała...

Jechali dalej w milczeniu.

Panna Erickson nie odrywała wzroku od szyby. Mijane światła igrały na jej twarzy, błyskały w jej oczach.

Mona zerknęła na przyjaciółkę.

— Już... ostatecznie wolalabym tego młodszego. Wilhelm Thun jest uroczym.

Karin nie dosłyszała zwierzenia przyjaciółki.

...Błada twarz pana Schumera; — oczy, które zapadły głęboko. Twarz, pełna wyrazu i miłości. Twarz młodego jeszcze zupełnie mężczyzny.

...Schumer. Dramat.

— Na pewno miłość — myślała panna Erickson. Serce ścisnęło się. Czyżby zazdrość?

— Dawno ich znasz? — zapytała.

Mona coś sobie przypomniała.

— O nie, ale są bardzo mili. Stryj uwielbia ich. Całe dni spędzają razem.

— Niemcy?

— Ależ skąd! Dlaczego o to pytasz?

— Mówią w tym języku, a poza tym hr. Odette od pewnego czasu otacza się cudzoziemcami.

— I ciebie to razi? — zapytała poważnie Mona.

Karin odpowiedziała nie od razu. Mona czekała.

— ...Widzisz. Przyjechałaś niedawno z Malmö — a my tu w Sztokholmie... Hr. Bernard znany był od dawna z dziwactw. A teraz znów ci Niemcy... Ludzie się krzywią.

— A cóż w tym złego? — roześmiała się naiwnie Mona.

— Świat cywilizowany walczy z Niemcami — mówiła wolno Karin. — Walczy i potępił! Nie chciałabym krytykować hr. Odette...

— Rozumiem cię.

— Ale uważam...

— Panowie Schumer i Thun nie są Niemcami. Pochodzą ze Szwajcarii. Ze wschodnich kantonów. Stąd używają języka niemieckiego. Znała poza tym doskonale angielski. To są wykształceni ludzie.

— Zawód?

— Zaraz... — przypomniała Mona. — Ernest Schumer jest profesorem. Etnolog. Badacz i podróżnik. A jego kuzyn, Wilhelm Thun to literat i dziennikarz. Człowiek wielkiego talentu. Cały rok 1939 spędził w górach na północy kraju. Później przebywał w Göteborgu, gdzie uzupełniał swe studia nad Szwecją. Pokochali Skandynawię. Teraz są w naszej stolicy, ale niestety wracają niebawem do Zurichu. Prawda, że szkoda?

— O tak — westchnęła Karin. — Cieszę się, że nie są Niemcami. Kamień spadł mi z serca.

Mówiąc to, Karin uśmiechnęła się.

— Ernesta zatrzymasz dla siebie — a Wilhelm Thun pozostanie dla mnie... Zgadzasz się? — zapytała Mona Odette.

Panna Erickson skinęła głową.

Wrócili do domu. Ossnowski był malomówny i nieprzystępny. Mruknął coś na dobranoc i zamknął się w swym pokoju.

Leon pozostał sam.

Wędrował samotny po mieszkaniu, coś w sobie wazył, wspominał, przeżywał.

I oto tego wieczoru wspominał Warszawę umęczoną — i żonę Helenę. I skrawek Polski okrwawiony — General Gouvernement — GG.

Myśl uciekała nad Wisłę. Błąkała się po znanych ulicach, stała na progu domu, pukała do szyby.

Na sercu było smutno i boleśnie.

Tęsknota za domem jest ciężka. Świat obcy. Wspomnienia drogie.

Tak mijał wieczór.

Ossnowski nie dawał znaku życia. — W samotności...

Czy w samotności? A Lena von Falkenheim? Ona była przy nim. Lena — czy Karin? Córka Ericksona?

Zapowiadała się męcząca noc. — Rotmistrz hr. Jerzy Ossnowski nie zmruży oka. Cierń Leny von Falkenheim nie odejdzie, nie opuści go.

A Karin?

Słyszy jej głos. Oto jej oczy. Oto luna rumieńca! Zaczęło się.

Karin... Lena... — panna Erickson — pani von Falkenheim — widmo przeszłości i żywe ciało.

— Boże, jakie one są podobne! — jęczy rotmistrz. Chodzi, jak błędny po sypialni, błaga Boga o ukojenie.

Sen nie przychodzi. W stolicy Szwecji... — w osamotnieniu cierpi Jerzy Ossnowski.

Leon spogląda na zegarek i nagle...

— Klaretta! Ona przecież czeka — Kungsgatan — trzecia przecznica. Mieszkanie Marty Ingolf, wdo-wo po kapitanie żeglugi dalekiej.

...Twarz Myny, pełne usta. Zieleń oczu i płonien włosów

(Ciąg dalszy jutro)

SPORT

Stocznowiec — Mewa 8 : 8

W sali b. Domu Marynarza w Nowym Porcie rozegrane zostało spotkanie międzyszkolne o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu gdańskiego pomiędzy Stocznowcem (Gdańsk) a Mewą (Nowy Port).

Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8-8. Wynik ten można uważać za sukces dla młodej drużyny Stocznowca, a w zasadzie gdyby nie młynny werdykt sędziowski, krzywdzący Jaworskiego (Stocznowiec), mecz wygrałby pięciakrotnie Stocznowiec w stosunku 9:7.

Czarnecki (S) zwyciężył w 1 starciu przez techniczne k. o. Wytyskiewicz (M),

Nowakowski (S) pokonał w 2 r. przez k. o. Suszkiewicz (M), Strykowski (S) uległ na punkty Pińkowskiemu (M), Jastrzębowski (S) przegrał w II r. przez techniczne k. o. z Rynkowski (M), Walichiewicz (S) zwyciężył w II starciu przez techniczne k. o. Doraszewskiego (M), Jaworskiemu (S) dano przegraną w walce z Cesarzem (M).

Remis byłby tu sprawiedliwszy. Skierniewski (S) zwyciężył w 1 r. przez nokaut Kochanowskiego. Krawczyk (S) zdobywa punkty bez walki wobec niestawienia się przeciwnika.

Tramowski (U) uzyskuje wynik remisowy z Labudą (G), Listewnik (U) pokonał w 2 st. przez nokaut Szymka (G), Lewandowski (U) zdobywa punkty bez walki wobec niestawienia się przeciwnika.

Unia (Tczew) -- Gedania 1b

W sali św. Józefa w Tczewie rozegrany został mecz międzyszkolny w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy B Wybrzeża pomiędzy Unią a rezerwą Gedanii. Rezerwa Gedanii osłabiona była brakiem 2 zawodników, którzy nie przybyli na mecz. Mimo to wysokie zwycięstwo Unii należało uważać za sukces dla drużyny tczewskiej. Penke (U) pokonał w 1 starciu przez techniczne k. o. Georga (G), Hein (U) zwyciężył w 3 r. przez techniczne k. o. Soczewskiego (G), Mazurek (U) zdobywa punkty walkowerem z powodu nadwagi Pawelczyka (G). Latoszewskiemu (U) nie-

slusnie przyznano zwycięstwo nad Kleinschmidtem. Zawodnik Gedanii jeżeli nie na zwycięstwo, to na remis całkowicie zasłużył. Januszewski (U) z powodu nadwagi oddaje punkty walkowerem Mazie (G). W spotkaniu towarzyskim zwyciężył w 2 starciu przez dyskwalifikację przeciwnika Januszewski.

Tramowski (U) uzyskuje wynik remisowy z Labudą (G), Listewnik (U) pokonał w 2 st. przez nokaut Szymka (G), Lewandowski (U) zdobywa punkty bez walki wobec niestawienia się przeciwnika.

Z klubów piłkarskich na Wybrzeżu

Parę słów należało poświęcić młodym drużynom piłkarskim na Wybrzeżu, a szczególnie ZKS Unionowi w Gdyni, który poszczycić się może szeregiem sukcesów w minionym sezonie. Sekcja piłkarska Union wykazała duży rozwój tej gałęzi sportu, wznawiając przedwojenną tradycję. Świadczy o tym sukcesy jej nad czołowymi klubami klasy A, co jest sprawdzianem dobrej postawy tej drużyny. Union zdobył jesienne mistrzostwo klasy B, przygotowuje się pilnie do wiosennej batalii o ostateczne mistrzostwo i awans do klasy A. Z zapamiętaniem, z jakim trenuje cała drużyna pod kierunkiem trenera widać, że da ona z siebie maksimum ambicji, ażeby wybić się na jedną z czołowych pozycji w piłkarstwie okręgu Gdańskiego. Młodemu zespołowi należałoby być życzliwej i owocnej pracy i osiągnięcia tak najlep-

szych wyników. Dla nawiązania licznych kontaktów z powiatami, podajemy adres: Związkowy Klub Sportowy Union, Gdynia — Port, Indyjska 3, tel. 29 — 41, 29 — 42.

Ślizgawka

Już od tygodnia na stadn. miejskim we Wrzeszczu (ul. Traugutta) czynna jest ślizgawka, dostępna dla wszystkich. Wstęp wolny. We wtorek i piątek ślizgawka od godz. 15 dostępna jest dla hokeistów. W niedziele od rana do godz. 13. Ślizgawkę zorganizował Miejski Ośrodek WF w Gdańsku, który wykazuje dużą aktywność we wszystkich dyscyplinach sportowych.